Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, czwartek 20 października 1938 Nr 287

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89. Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Zaniechanie planu podziału Palestyny

zaproponował min. kolonij gabinetowi brytyjskiemu

Rząd ma umożliwić Żydom i Arabom harmonijne współżycie. -- Energiczna walka z terrorem. -- Nie ma mowy o wstrzymaniu imigracji żydowskiej

Londyn 19. 10. ŻAT. „Daily Telegraph" donosi na podstawie informacji swego korespondenta politycznego o uchwałach, które zapaść mają na posiedzeniu gabinetu w sprawie palestyńskiej. Minister kolonii na posiedzeniu dzisiejszym zgłosić miał

WNIOSEK, ZMIERZAJĄCY DO PORZUCENIA PLANU PODZIAŁU.

Wniosek MacDonalda iść ma w kierunku utworzenia w Palestynie zjednoczonego państwa pod angielskim protektoratem. MacDonald opiera się podobno na zaleceniach komisji Woodheada, która miała wypowiedzieć się w tym sensie, że podział kraju nie jest słusznym ani praktycznym rozwiązaniem. W wyniku tego wniosku

IMIGRACJA ŻYDOWSKA NIE BĘDZIE WSTRZYMANA,

lecz jest możliwym, że uzna się za konieczne rozciągnięcie ściślejszej kontroli nad emigracją.

Wczoraj minister kolonii został przyjęty przez króla.

Główne propozycje ministra kolonii są następujące:

1) Zatwierdzenie wszystkich zarządzeń poczynionych w Palestynie.

2) Poparcie akcji Urzędu Kolonialnego, zmierzającej do przywrócenia pokoju w całym kraju.

3) Podjęcie drastycznych środków celem wstrzymania propagandy antybrytyjskiej, uprawianej przez inne państwa.

4) Prowadzenie rokowań wstępnych, które doprowadzić mają do utworzenia państwa narodowego(?) pod kierownictwem brytyjskim z tym, że umożliwi się Żydom i Arabom harmonijne współżycie w Palestynie.

Minister kolonii opiera się w swych propozycjach na zaleceniach komisji Woodheada, które są już mu znane. Założeniem wniosków ministra jest, że ogólne uspokojenie w Palestynie wymaga dłuższego czasu. Gabinet jest przekonany, iż

BEZPODSTAWNYM JEST TWIERDZENIE, JAKOBY ŻYDZI I ARABOWIE NIE MOGLI WSPÓŁŻYĆ W JEDNYM KRAJU.

Nie jest prawdopodobnym, aby rząd wstrzymał emigrację żydowską dopóki trwająca imigracja Arabów grozi naruszenem równowagi. Prawdopodobna jest jednak surowa kontrola, a może nawet chwilowe wstrzymanie imigracji żydowskiej aż do definitywnego załatwienia całokształtu zagadnienia.

Rada gabinetowa

LONDYN 19. 10. PAT. DZIS PRZED POŁUDNIEM OBRADOWAŁ W CIĄGU 3-CH GODZIN GABINET. PO ZAKOŃCZENIU OBRAD NIE WYDANO ŻADNEGO KOMUNIKATU. NIEZNANY JEST RÓWNIEŻ TERMIN NAJBLIŻSZEGO POSIEDZENIA.

TRZY I PÓŁGODZINNA ROZMOWA KRÓLA KAROLA Z MIN. BECKIEM

Galatz, 19. 10. PAT. O godz. 16 minister Beck ze świtą przybył do Galatz, przywitany na dworcu przez ministra spraw zagranicznych Rumunii Comnena, dyrektora politycznego M. S. Z. rumuńskiego Cretzeanu, rezydenta okręgu Dunaj, b. posła w Warszawie Cadere, miejscowe władze cywilne i wojskowe, polskiego attache wojskowego ppłk. dypl. Zakrzewskiego i mjr. dypl. Zimnala oraz przedstawicieli prasy polskiej w Rumunii. Z dworca minister Beck w towarzystwie ministra Comnena oraz świty i pozostałych osobistości urzędowych udał się samochodem przez miasto do portu, gdzie wprowadzono go na yacht królewski. Minister Beck został natychmiast przyjęty przez króla Karola II. Rozmowa ministra Becka z monarchą rumuńskim trwała trzy i pół godziny.

Wieczorem odbył się obiad w ścisłym gronie na yachcie królewskim, w którym wzięli udział monarcha, minister Beck, minister Comnen oraz generałowie, członkowie rządu, którzy są obecni na manewrach, a mianowicie generał obrony narodowej Ciuperca, minister zaopatrzenia armii gen. Jacobini i minister zdrowia gen. Marinesco oraz ambasadorowie Polski i Rumunii i członkowie dworu.

Roosevelt o projektach dozbrojeniowych

Nowy Jork, 19. 10. PAT. Prezydent Roosevelt oświadczył wczoraj, że badanie nowego planu rozbudowy obrony narodowej czyni postępy, natomiast wszystkie wiadomości, jakie dotychczas na ten temat zostały ogłoszone w prasie, są zupełnie dowolnymi przypuszczeniami. Nie jest ścisłe — oświadczył prezydent — że projektowane jest podwojenie liczby samolotów wojskowych do liczby ponad cztery tysiące, lub też że podwojone mają być inne rodzaje broni. Prezydent Roosevelt stwierdził poza tym, że badania potrzeb wojskowych Stanów Zjednoczonych, w związku z ostatnimi wypadkami międzynarodowymi, są dopiero rozpoczęte

NA POSTERUNKU:

GRANICA POLSKO-WĘGIERSKA

(J. Dt.). KRAKÓW, 20 października.

Nadzieje na pacyfikację Europy po pokoju monachijskim, żywione w pierwszej chwili niemal przez cały świat, okazują się iluzorycznymi. Rozgrywki dyplomatyczne, którym towarzyszą pochody wojsk, czołgów i samolotów, przyberają znowu na sile. Rozpoczyna się znów seria lotnych wizyt mężów stanu, pragnących dzieło pokoju monachijskiego uzupełnić różnymi nowymi fragmentami. Szczególnie ruchliwą aktywność wykazuje ostatnio dyplomacja węgierska i polska. Zdaniem obu tych państw, jeżeli pokój monachijski ma być istotnie trwały, winien on być uwieńczony stworzeniem wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Domagają się tego Polacy i Węgrzy, a choć początkowo prasa angielska i francuska odnosiła się do tej koncepcji raczej chłodno, to teraz i w Anglii oraz we Francji zaczyna brać górę zrozumienie, że wspólna granica polsko-węgierska jest podyktowana nie tylko mocarstwowym interesem Polski, ale i najlepiej pojętymi interesami pokoju europejskiego. Tu nie chodzi bowiem tylko o pewne korektury terytorialne. Chodzi o stworzenie wału, złożonego z państw, które czują się zagrożone zwycięskim pochodem Niemiec w Europie i które faktyczną swą niezależność widzą raczej w utrzymywaniu pewnego odpowiednio dużego dystansu ideowego i gospodarczego od Niemiec, aniżeli w ścisłym powiązaniu swych interesów z interesami Niemiec. W istocie bowiem jest tylko bardzo niewiele przesłanek, któreby ułatwiały państwom Europy południowo-wschodniej ich zespolenie się z Niemcami; natomiast momentów sprzecznych jest bez liku. Różnice na tle religijnym, politycznym, w dużej mierze gospodarczym, moralnym i narodowościowym, względnie „rasowym", są tego rodzaju, że państwa, gdyby chciały różnice te zniwelować dla przypodobania się potężnemu sąsiadowi z zachodu, musiałyby mu się całkowicie podporządkować.

Wedle uporczywie powtarzających się wersyj, nowe państwo czechosłowackie zamierza wiele ze swych urządzeń wewnętrznych upodobnić do niemieckich; w ślad za tym, gdyby wersje te odpowiadały rzeczywistości, nastąpiłaby prawdopodobnie całkowita synchronizacja wystąpień politycznych i gospodarczych Czechosłowacji oraz Trzeciej Rzeszy. Czechosłowacja stałaby się faktycznym wasalem Niemiec, posłusznym ich woli i wskazówkom. Ale takie państwo, będące ekspozyturą interesów niemieckich wrzynałoby się tym dotkliwiej między państwo polskie i węgierskie, stanowiąc klin, za pomocą którego Trecia Rzesza mogłaby skutecznie przeciwstawiać się wszelkiemu ewentualnemu zjednoczeniu państw południowo-wschodniej Europy z Polską na czele. Dlatego to Niemcy sprzeciwiają się koncepcji wspólnej granicy polsko-węgierskiej, a nawet starają się poprzeć myśl stworzenia tzw. Karpato-Ukrainy, jako odrębnego państwa, któreby w stosunku do Polski mogło odegrać taką samą rolę, jaką swego czasu odegrał Piemont we Włoszech lub fakt ogłoszenia się elektora brandenburskiego królem pruskim u schyłku XVII wieku. Linie polskiej polityki zagranicznej rozbiegły się tu dość widocznie z marzeniami i życzeniami Niemiec. Polska, podejmując z całą powagą i energią koncepcję wspólnej granicy z Węgrami dokumentuje tym samym, że kiedyś, gdy układ stosunków politycznych w Europie zmieni się i gdy zajdzie konieczność rewizji polskiej polityki zagranicznej, pozycja naszego państwa w Europie południowo-wschodniej będzie na tyle silna, aby podjęcie gry politycznej nie było dla nas zanadto ryzykowne.

Prawdopodobnie w związku z tymi planami p. minister Beck wyjechał do króla Karola rumuńskiego, a p. Łubieński do Budapesztu. Jesteśmy chyba świadkami montowania wielkiego bloku, złożonego na razie z trzech państw: Polski, Węgier i Rumunii. Blok ten, rozporządzający około 60 milionami ludności jest wprawdzie jeszcze za słaby dla oparcia się potędze niemieckiej, ale dalsza gra polityczna może jeszcze istniejący układ sił korzystniej zmienić. Wiadomą jest rzeczą, że także Jugosławia nie czuje się zbytnio szczęśliwą z powodu wzrostu znaczenia Niemiec w Europie i że interesom Jugosławii odpowiadałoby bardziej przywrócenie równowagi sił, zwichniętej na korzyść Niemiec po aneksji Austrii i po pokoju monachijskim. Gdyby więc obawy jugosłowiańskie wobec Niemiec były odpowiednio mniejsze, niewątpliwie już dzisiaj znaleźlibyśmy Jugosławię po stronie Polski, Węgier i Rumunii. Stanowisko Francji i Anglii wobec Niemiec nie uległo zmianie, a po pokoju monachijskim chęć Francji w kierunku przeciwdziałania dalszemu wzrostowi ekspansji niemieckiej raczej przybrała na sile. Przy wszelkich rachubach politycznych Francji w odniesieniu do Europy, uwzględniać należy również i poparcie Anglii. Wreszcie stosunek Włoch do Niemiec mimo ciągłych zapewnień o niewzruszonej mocy osi Berlin - Rzym faktycznie zawiera w sobie może więcej sił odśrodkowych, aniżeli dośrodkowych. Nie trzeba być zbyt wytrawnym znawcą zagadnień międzynarodowych aby stwierdzić, że Mussoliniemu bynajmniej nie uśmiecha się rola dalszego biernego sekundanta i aplaudatora zwycięstw niemieckich, a interesom prężnego i dynamicznego państwa włoskiego także bynajmniej nie odpowiada wszechwładne panowanie Niemiec w Europie, w której i Włochy chcą mieć coś do samodzielnego powiedzenia.

Kierownicy polskiej polityki zagranicznej zdają sobie sprawę, że mimo przyłączenia ziem zaolzańskich do Polski kraj nasz, wobec nierównie większych zdobyczy terytorialnych przez Niemcy, stał się wobec tego państwa słabszym. Wynika stąd konieczność zapewnienia sobie sojuszników dla skompensowania, na drodze zręcznej taktyki dyplomatycznej, tego, czego na innej drodze uzyskać nie mogliśmy. Wspólna granica z Węgrami będzie jednym z poważnych osiągnięć Polski. Reszta ułoży się już później sama w kierunku, który niechybnie wskaże interes naszego państwa, jako mocarstwa europejskiego.

Głosy prasy angielskiej

Gdy ważą się losy Palestyny

Organ brytyjskiego komitetu propalestyńskiego „Palestine" w ostatnim numerze zamieszczą godny uwagi artykuł wstępny, który stwierdza m. in.:

Malcolm MacDonald zakomunikował w Izbie Gmin o znacznym pogorszeniu się ogólnej sytuacji w Palestynie. MacDonald obszernie informował o krokach podjętych od 1 lipca br. w interesie ogólnego bezpieczeństwa. Do Palestyny wysłano znaczne posiłki wojskowe. Siły te byłyby więcej niż wystarczające, aby przywrócić porządek,

gdyby istniał zamiar użycia ich w tym celu.

W żadnym jednak razie nie jest jasnym, czy istnieje taki zamiar. Znaczna koncentracja wojska w Palestynie zarządzena została najpewniej nie w związku z lokalnymi rozruchami, lecz ze względu na ostatnie naprężenie międzynarodowe. Jakiś czas temu minister wojny zaznaczył, że

Palestyna bardziej nadaje się dla rezerw strategicznych niż Indie

i ostatni kryzys potwierdził całkowicie słuszność tej myśli. Jeśli jednak nawet przypadkowo przebywa obecnie w Palestynie tyle wojska, czy nie można by użyć tych wojsk dla stłumienia powstania? Czy jednak to się stanie? Istnieje już nieszczęsny precedens, kiedy wysłano do Palestyny całą dywizję i nie pozwolono oddać ani jednego strzału, zapraszając natomiast królów arabskich, aby doprowadzili do zawieszenia broni. Są pewne objawy świadczące o tym, że również obecnie precedens ten może być powtórzony. W tym samym dniu, gdy MacDonald złożył oświadczenie w parlamencie, ukazał się w „Times" artykuł, który nie może być uznany za przypadkowy. „Times" pisze o anarchii w Palestynie, lecz zamiast wyciągnąć z tego wniosek, że należy stłumić rozruchy, mowa jest zupełnie o czym innym. „Timas" piszą: „Jedynie przyrzeczenia poczynione Żydom i ich niedola na całym świecie skłoniły Anglię do podjęcia kroków, które w innych warunkach były by przez opinię uznane za niesłuszną próbę narzucenia narodowi taki stan rzeczy, który on uważa za niezgodny z interesami narodowymi". Innymi słowy — pisze „Palestine" — terroryści powinni właściwie odnieść zwycięstwo i stać się to powinno w imię wolności, demokracji i samostanowienia. Jest rzeczą arcyniesmaczną wysuwać szlachetne zasady dla usankcjonowania oszukaństwa.

Delikatnie już się nas przygotowuje do porzucenia planu podziału. Jaka więc alternatywa wchodzi w rachubę? Plan Tewfika Suweidi przewiduje „samorząd" dla Żydów. Suweidi będzie napewno pamiętał że Irak zagwarantował również prawa chrześcijan asyryjskich. Gdzież są obecnie asyryjczycy?

„Great Britain and the East" omawia w artykule wstępnym problem palestyński i podkreśla szczególnie cytowany już wyżej artykuł „Times". Pismo stwierdza m. in.: Komisja Woodheada może zalecić lub nie zalecić planu podziału Palestyny. Rząd nie jest związany tym zaleceniem, jeśli nie uzna je za praktyczne. Wydaje się być bardziej niż prawdopodobne, że plan podziału nie znajdzie zastosowania.

Malcolm MacDonald pracuje obecnie nad tym zagadnieniem,

które zarysowało się znacznie ostrzej niż za jego poprzedników. MacDonald głęboko odczuwa tragedię Świętego Kraju. Zbliżamy się do końca pewnego rozdziału w dziejach. Jakiekolwiek rozwiązanie będzie znalezione, nastąpią protesty ze strony Żydów i Arabów. Rząd nie będzie się jednak kierował niepopularnością polityki. Posiłki wojskowe świadczą

o zdecydowanej woli zachowania spokoju.

Wiele milionów również poza muzułmanami i Żydami pragnie tego, aby Święty Kraj rządzony był w sposób słuszny i spokojny.

„Daily Telegraph" omawia w artykule wstępnym sytuację w Palestynie, zaznaczając, że Wysoki Komisarz po powrocie do Palestyny za swe najważniejsze żądanie uzna

stłumienie rewolty, dysponując dostatecznymi w tym celu siłami wojskowymi.

Niewiadomo jeszcze, czy jego pełnomocnictwa zostały rozszerzone. Dopóki nie będzie przywrócony spokój w kraju, nie może być realizowana żadna nowa polityka. O nowej polityce krążą już różne wersje. Biały Dom w Waszyngtonie bombardowany jest żądaniami, aby nie dopuścić do tego, by Anglia zrzekła się zobowiązań dotyczących Żydowskiej Siedziby Narodowej. W każdym razie jest jasne, że zmiany w mandacie będą przeprowadzone w porozumieniu z Ligą Narodów oraz z Stanami Zjednoczonemi zgodnie z umową angielsko amerykańską z r. 1924. Amerykańscy zwolennicy Żydowskiej Siedziby Narodowej — pisze dalej „Daily Telegraph" zdają się nie rozumieć, że nawet w najpomyślniejszych warunkach Palestyna stanowić może tylko częściowe rozwiązanie pilnego zagadnienia żydowskich uchodźców z Europy Środkowej.

Wpływowy tygodnik „Spectator" czyni następujące uwagi o sprawie palestyńskiej: Byłoby błędem redukować skomplikowane zagadnienia sprawiedliwości względem Żydów i Arabów do przywrócenia jedynie spokoju w kraju. Nie trzeba lepszego dowodu fiaska polityki angielskiej, jak fakt, że w rok po sprawozdaniu Komisji Królewskiej, Anglia zmuszona jest podjąć akcję, która oznacza faktycznie wojskową okupację kraju. Jeśli potwierdzą się pogłoski, że plan podziału został porzucony, wówczas Arabowie słusznie będą mogli twierdzić, że wybuch rozruchów był z arabskiego punktu widzenia uzasadniony. Doniesienia te mogą się zresztą okazać fałszywymi.

mi. Pierwszym zadaniem rządu angielskiego jest odubowa jego prestiżu.

„Statesman and Nation“ pisze o tej samej sprawie:

Rząd winien ustalić swą politykę bez zwłoki. Wierzymy, że można będzie znaleźć rozwiązanie, które będzie do przyjęcia dla obydwu stron. Plan iraskiego ministra spraw zagranicznych nie ma chyba żadnych szans.

Co się tyczy podziału, trudniej go teraz będzie urzeczywistnić, niż kiedykolwiek. Donoszą o projekcie, który jest dyskutowany za kulisami i przewiduje utworzenie federacji krajów arabskich (Palestyny, Syrii, Libanu i Transjordanii) przy współpracy Francji i Anglii. Plan ten zapewnić ma pozycję Żydów, uwzględniając ich uzasadnione żądania. Może ten plan stanie się najlepszym rozwiązaniem niejednego z zagadnień Bliskiego Wschodu.

—oo—

Dr Oskar Grünbaum w Palestynie

Tel Awiw 19. 10. (S) Dr. Oskar Grünbaum, przywódca ogólnych syjonistów austriackich, który po Anschlussie wysłany został do obozu koncentracyjnego w Dachau, przybył onegdaj do Palestyny i wylądował w porcie tel awiwskim.

—oo—

Narada na Zamku

Warszawa 19. 10. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w obecności p. marszałka Śmigłego-Rydza, p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, który referowali o bieżących pracach rządu.

W niedzielę — mowa kandydacka p. premiera

Warszawa 19. 10. PAT. W niedzielę dnia 23. bm. o godz. 15-tej prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski, kandydujący na posła z 20 okręgu wyborczego, będzie przemawiać w Turku (wojew. poznańskie) w auli gmachu Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego.

Przemówienie p. premiera będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Agenci dewizowi na Śląsku zaolzańskim

Warszawa, 19. 10. PAT. Ukazało się obwieszczenie ministra skarbu z dnia 15. 10. br., ustalające następującą dalszą listę agentów dewizowych:

Towarzystwo oszczędności i zaliczek, stow. zarejestr. z nieogr. poręką w Cieszynie zachodnim, Komunalna Kasa Oszczędności m. Bogumina — w Boguminie, Komunalna Kasa Oszczędności miasta Frysztatu — we Frysztacie, Komunalna Kasa Oszczędności miasta Jabłonkowa — w Jabłonkowie, Komunalna Kasa Oszczędności miasta Orłowa w Orłowej.

Werbunek policjantów z Zaolzia

Cieszyn, 19. 10. PAT. Główna komenda policji woj. śląskiego ogłasza, iż przyjmie kandydatów do służby policyjnej, pochodzących ze Śląska zaolzańskiego. Kandydaci narodowości polskiej stanu wolnego, którzy odbyli służbę wojskową i nie przekroczyli wieku 28 lat winni składać podania do głównej komendy policji woj. śląskiego w Katowicach.

Nowe stanowisko płk. Koca?

Łódź, 19. 10. (G.) Dzisiejszy „Orędownik“ ostro atakuje Widzewską Manufakturę i zakłady Ejtingona, twierdząc, że są one „ośrodkami komunizmu“. Pismo podaje, że w krótkim czasie stosunki tam zostaną uregulowane, gdyż zarówno Oskar Kohn jak i Maks Kohn zostaną odsunięci od rządu w Widzewskiej Manufakturze i prezesem Widzewskiej Manufaktury zostanie płk. Koc.

Zjazd rewizjonistek

Łódź, 19. 10. (G.) W dniu dzisiejszym otwarty został pierwszy krajowy zjazd kobiet rewizjonistycznych.

Przed decydującą ofensywą przeciw terrorystom

Londyn, 19. 10. ŻAT. W depeszy z Aleksandrii „Daily Mail“ donosi, że wojska brytyjskie w Palestynie umacniają się w szybkim tempie na pozycjach strategicznych w oczekiwaniu ofensywy, mającej położyć kres rewolcie arabskiej. Wedle informacji tegoż korespondenta, ofensywa poprzedzona będzie ultimatum, skierowanym do powstańców. Wreszcie korespondent „Daily Mail“ informuje, że w odpowiedzi na wzmocnienie załogi brytyjskiej na terenie Palestyny, Arabowie zwiększyli „armię narodową“ o świeżo zwerbowanych i bojowo wyekwipowanych 7.000 ludzi.

* * *

Jerozolima, 19. 10. PAT. Brytyjskie władze mandatowe ogłosiły dziś odezwę do ludności, w której zapowiadają podjęcie energicznych kroków wojskowych przeciwko powstańcom arabskim, którzy obsadzili starą dzielnicę Jerozolimy. Władze wydały zakaz opuszczania mieszkań i zapowiedziały rewizję wszystkich domów. Ulice Jerozolimy są całkowicie puste. Gdzieniegdzie widać silne patrole wojskowe, sklepy i szkoły są zamknięte. Oczekują tu, iż powstańcy arabscy, którzy zamknęli się w starej dzielnicy, stawiać będą zacięty opór wojskom.

Jerozolima, 19. 10. PAT. W starej dzielnicy Jerozolimy przeprowadzane są operacje przy udziale kilku tysięcy żołnierzy brytyjskich. Na wszystkich ulicach i placach tej dzielnicy ustawiono w odstępach mniej więcej 10 mtr. silne posterunki wojskowe. Odbywa się również rewizja poszczególnych mieszkań.

Z urzędowych komunikatów wynika, iż dotychczas zabitych zostało 9 Arabów. Zakonnice chrześcijańskich klasztorów starej dzielnicy miasta niosą pomoc ubogiej ludności. W ciągu dnia dzisiejszego aresztowano 40 Arabów, których odwieziono zarekwirowanymi autobusami do wieży Dawida, gdzie ich prowizorycznie uwięziono. Wśród zabitych dotychczas 9-ciu znajduje się również kobieta. Prócz tego odniosło 3-ch Arabów ciężkie rany. Ranni są również dwaj policjanci brytyjscy.

Jerozolima, 19. 10. PAT. Wojskowym gubernatorem Jerozolimy został mianowany generał major O'Connor, dowódca 7-ej dywizji.

Jerozolima, 19. 10. PAT. Sąd wojskowy wydał dziś wyrok śmierci na Araba, ujętego z bronią w ręku w okolicy Ramleh.

Pilot uniknął strasznych skutków katastrofy

ratując 11 pasażerów samolotu

Nowy Jork, 19. 10. (R) W pobliżu miejscowości Montgomery w stanie Alabama wydarzyła się katastrofa samolotowa. Samolot linii komunikacyjnej, kursujący pomiędzy Nowym Orleanem a Atlanta, zmuszony był do lądowania, gdyż zapaliło się skrzydło samolotu, a jeden z motorów oderwał się. Lądując na zupełnie przypadkowym lotnisku, którym było zorane pole, pilot zdołał uniknąć poważniejszych następstw katastrofy, tak że 11-tu pasażerów samolotu wyszło z wypadku bez szwanku. Pilot i jego pomocnik ratując pasażerów, ulegli stosunkowo lekkim oparzeniom. Samolot i ładunek poczty spłonął doszczętnie.

Za agitację przeciw wyborom

Łódź, 19. 10. (G.) Na zebraniu Stronnictwa Narodowego, które odbyło się w Rudzie Pabianickiej pod Łodzią, prezes tego Stronnictwa Tadeusz Jędrzejczak i członek zarządu Zygmunt Wit nawoływali zebranych do niebrania udziału w wyborach do Sejmu. Pa zakończeniu zebrania obydwóch aresztowano. Będą oni odpowiadali z art. 156 k. k.

Łódź, 19. 10. (G.) Starosta powiatowy łaski skazał Stanisława Kozłowskiego i Stanisława Kolankę, którzy zrywali ogłoszenia wyborcze, po 2 miesiące bezwzględnego więzienia.

Zgon ojca regenta Jugosławii

Paryż, 19. 10. PAT. Dziś w południe zmarł w Paryżu książę Karadżordżewicz, ojciec regenta ks. Pawła. Zmarły był generałem armii jugosłowiańskiej.

PRZEGLĄD PRASY

Śmieszne domysły

Na temat stosunku społeczeństwa żydowskiego do wyborów pojawiają się w prasie najbardziej fantastyczne domysły. Ale rekord fantazji pobił „Kurier Poznański“, który przytoczył następującą wiadomość:

> W tych okręgach, gdzie Żydzi mają po 1 kandydacie mogliby oni głosować tylko na tego jednego, ale będą głosowali na 2, czyli także i na 1 Polaka. A tam, gdzie swoich kandydatów wcale nie mają, będą głosowali na 2 kandydatów polskich i to nie dorywczo wybranych, ale wyznaczonych przez synhedrion polityczny.

I to wszystko po antyżydowskich odezwach wyborczych Ozonu. Cała ta notatka jest taką fantazją, jak fantazją jest ów „Synhedrion polityczny“.

O polityce zagranicznej

W „Kurierze Powszechnym“ zabiera głos b. premier i minister J. Moraczewski na temat polityki zagranicznej. Autor pisze, że opinia publiczna w Polsce jest całkowicie zdezorientowana i wskazuje:

> Narazie skazani jesteśmy na wiadomości zagranicznej prasy, względnie na domysły, nasuwane przez komunikaty radiowe i prasę brukową. Rozumiemy, że mówca radiowy nie kombinuje sam ze siebie linii polityki zagranicznej, że nie wygłasza swoich własnych poglądów, tylko odczytuje w dzienniku radiowym wiadomości i poglądy zestawione, napisane i cenzurowane przez kogoś. Trudno i darmo, ale każdemu nasuwa się przypuszczenie, że tym ktosiem jest minister lub wtajemniczony i zaufany urzędnik p. ministra spraw zagranicznych. Ale to tylko przypuszczenie. P. minister może każdej chwili wyprzeć się odpowiedzialności za mówcę radiowego. Zresztą, radiowe głosy lecą wprawdzie pod niebiosy, ale nie zostają na ziemi. W rozstrzygającym momencie okaże się, że to nie było i nie jest.
>
> Inaczej jest już z brukowcami. Poglądy wypisane w Ikacach, czerwoniakach, gońcach, wieczorach i jak się jeszcze zwą te pisma bez stosu pacierzowego i zasad, pozostawiają jakiś ślad. Farba na papierze zostaje. To prawda. Ale ich redaktorowie są akurat tak samo odpowiedzialni za kierunek polityki zagranicznej, w swoich pismach, jak szynkarz za jakość sprzedawanych w swej karczmie wyrobów monopolu spirytusowego.
>
> I w brukowcach sprzedaje się cudzy towar. Czyj? Łatwo się domyślić, że tego samego co w radio. Ale gdzie jest granica dodatków i malowideł szanownych redaktorów, a co jest czystą wyborową myślą p. ministra.
>
> Należy ustalić kto za tę nutę brukowców odpowiada. Redaktorzy, cenzura, czy ministerstwo.
>
> Dziś stało się niewiadomym czy polityka polska pomagała kolosalnemu wzrostowi Niemiec, czy tylko nie była w stanie temu przeszkodzić. Historyk, posługujący się w pisaniu jako źródłem głosami pracy „do nabycia“, napisałby, że Polska ze wszystkich sił pomagała Niemcom. Ustalenie odpowiedzialności bądź za politykę zagraniczną, bądź za głosy radia i brukowców ma pierwszorzędne znaczenie, gdyż łatwo przewidzieć jak olbrzym niemiecki w najbliższym czasie, zaciąży nad życiem Polski. Już dzisiaj ciąży.
>
> Czerwoniaki wczoraj bluzgały błotem na Czechosłowację, a dziś piszą o jej Unii z Polską. Wielka myśl Husytów! Obawiam się że dzisiaj jest to już niemożliwe, nawet wtedy gdyby dwie strony miały na to najwyższą ochotę. Czy moje obawy są słuszne? Czy są wynikiem zarazy defetystycznej, grasującej dziś w całym świecie, a więc i u nas też? Wobec tej myśli powinien zająć stanowisko czynnik odpowiedzialny za politykę zagraniczną.

Jak widać z powyższego artykułu, trudno dziś o należytą orientację w zawiłych problemach polityki zagranicznej. Tego rodzaju pytania: czy nadal z Niemcami? czy z Czechosłowacją, Węgrami, Rumunią przeciw pochodowi germanizmu? czy umocnienie dawnych sojuszów? czy też zupełne ich rozluźnienie? — oto znaki zapytania.

„Dyskusja“

Odmienne stanowiska w kwestii polityki zagranicznej doprowadzają do niezwykłego tonu w dyskusjach prasowych. Jeżeli ktoś krytykuje takie czy inne posunięcie lub agitację jakichś pism w sprawach polityki zagranicznej, to dostaje się na indeks, gdzie znajdują się takie pojęcia jak obca agentura, zaprzedanie, działalność wbrew interesom polskim itd. Niedawno katowicka „Polonia“ ogłosiła artykuł pt. „Metoda łupu“, wskazując na niezwykłe apetyty niektórych publicystów, którzy chcieli by zabierać rozmaite skrawki ziem czeskich. Ozonowy „Kurier Poranny“ zareagował na to następująco, pisząc pod adresem Polonii:

> „Nie będziemy tracili słów.
>
> Przytoczyliśmy umyślnie cały ten „artykuł“ w obszernych cytatach, aby wykazać nędzne łajdactwo, jakiego dopuszcza się organ p. Korfantego, wysługującego się interesom czeskim, w sposób zupełnie bezprzykładny.
>
> „Polania“ jest organem, który piętnujemy jako pismo nie tylko zaprzedane obcym agenturom, ale działające świadomie przeciw państwowym interesom Polski. Ta gadzinowa robota nie może być nadal bezkarna, ponieważ urągałoby to podstawowym pojęciom obowiązującym w szanującym się państwie“.

A na to „Polonia“ zareagowała tymi słowy:

> Otóż my także nie będziemy tracili słów! „Kurier Poranny“, albo jak go swego czasu nazwał Nowaczyński „Kanał Poranny“, wie doskonale, że tylko — szczeka. Po prostu szczeka, i basta! Za przykładem tylu innych Pochroniów prasowych, całej najgorszej naszej journailli (journal plus canaile), za przykładem tylu innych drani, którzy tylko dlatego, że są draniami, więc pozwalają sobie bluzgać najgorszymi inwektywami i najbardziej nikczemnymi obelgami na nas za to, że jesteśmy innego zdania, niż oni — szczeka bez mrugnięcia okiem!
>
> Taki super Pochroń sam się wysługuje, więc pisze, że to my! Taki pismak sam bierze pieniądze, więc pisze, że to my! Taka journaile sama zaprzedana jest, kto wie jakim agenturom, więc pisze, że to my!
>
> Im naturalnie wszystko wolno! Im wydaje się, że tylko oni mają rację że tylko oni posiadają patent na patriotyzm i na ochronę interesów państwowych, i że tylko ich zdanie ma wartość! Im, totaliszczakom od siedmiu boleści chodzi po bzdurnych głowach, że posiadają jakieś kaduczne prawo pouczać innych o tym, co należy, lub nie — ba, strofować, gromić, denuncjować, robić z siebie żandarma i wzywać do represji! Journailie myślą, że są pępkiem Polski, i że wszyscy, którzy mają odmienne od nich przekonania to zaraz „gadzinowa robota“, „obce agentury“, „zaprzedanie“ i t. d.
>
> Doprawdy, że trudno o większą bezczelność! Ale nadejdzie jeszcze czas, że za to zapłacicie! O, zapłacicie słono! Odszczekacie jeszcze każde z tych słów, którymi plugawicie nas teraz, gdy jesteśmy bezbronni. Jak Bóg na Niebie — odszczekacie!

Jak widać „dyskusja“ toczy się w atmosferze dość osobliwej. Autorzy nie przebierają w słowach. Bywa tak zawsze, gdy każdy odmienny pogląd od rzekomo oficjalnego poglądu piętnowany jest jako zdrada, zaprzedanie i obca agentura.

Sprostowanie

Po zarzutach postawionych „Gazecie Polskiej“, że „skorygowała“ mowę katowicką min. Kwiatkowskiego, ogłosiła „Gazeta Polska“ oświadczenie, w którym usiłuje wyjaśnić fakt przemilczenia pewnych ustępstw tej mowy. W oświadczeniu tym czytamy m. in.:

> Mowa pana wicepremiera Kwiatkowskiego w formie zakomunikowanej nam przez P. A. T., a dostarczonej do redakcji około godz. 18-tej, była tak obszerna, że złożenie jej w całości w ciągu 2 godzin dzielących nas od chwili zamknięcia numeru było technicznym niepodobieństwem. Wybierając pomiędzy ewentualnością odłożenia jej do numeru wtorkowego a skrócenia — zdecydowaliśmy się na poczynienie skrótów.
>
> Skróty te czynione w pośpiechu zrozumiałym dla każdego kto zna technikę redakcyjną mogły pominąć pewne ważne momenty mowy p. wicepremiera, nie miało to jednak żadnych intencji politycznych.
>
> Jest rzeczą więcej niż śmieszną podejrzewać nas o to, że opuszczenie przez nas pewnych ustępów z przemówienia pana wicepremiera — podanego przez P. A. T. — miało na celu zatajenie przed opinią publiczną tych ustępów.

Kto zechce, przyjmie to oświadczenie za dobrą monetę. Czytelnik, nie obznajmiony z arkadami sztuki dziennikarskiej uzna to może za wystarczające wyjaśnienie, ale dziennikarz zorientowany w technice pracy dziennikarskiej, przeczytawszy tego rodzaju oświadczenie, mrugnie tylko oczyma porozumiewawczo... Znamy się przecież na takiej robocie...

(Ro)

Bł. p.

Berta z Beckmanów

LIEBLINGOWA

żona adwokata

zmarła dnia 18 października 1938 r. Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20-go b. m. o godz. 15 z domu przedpogrzebowego przy ul. Miodowej.

Mąż i syn

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW 19 października. Pszenica 80% zlarn. szklist. 23.25 — 25.50, jednolita (dworska) czerw. 21.50 — 22, biała 21.50 — 22, zbierana (targowa) 20.75 — 21.25, żyto jednolite (dworskie) 16 — 16.75, zbierane (targowe) 15 — 15.25, jęczmień jednolity (dworski) 16.50 — 18, przemiałowy 14.75 — 15, pastewny 14.50 — 14.75, owies jednolity (dworski) 18 — 18.50, zbierany (targowy) 17 — 17.25, zadeszczony 16.50 — 16.75, mąka pszenna 0.30% 42.50 — 44.50, 0.50% 39.50 — 40.50, 0.65% 35.50 — 36.50, razowa 0.95% 29.50 — 30.50, 36-65% 34.50 — 35.50, 50-65% 30 — 30.50, 65-70% 29 — 23.50, pastewna 12.50 — 13, mąka żytnia z okr. krakowskiego 0.50% 28.75 — 29, 0.65% 27.25 — 27.50, razowa 0.95% 23.50 — 23.75, 50-65% 18 — 18.50, mąka żytnia z okr. poznańskiego 28.75 — 29 0.65% 27.25 — 27.50.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ 19 października. Jęczmień pierwszy gatunek 14.75 — 15.25, jęczmień drugi gat. 14 — 14.50. Reszta bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 520 spokojna, żyto 310 spokojna, jęczmień 585 spokojna owies 200 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA 19 października. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 126. Rudzki 12½ — 12½, Modrzejów 22 — 21¼ Ostrowiec 64¼, Lilpop 89, Starachowice 44¼ — 44.40, Węgiel 36 — 36¼. Tendencja nieco mocniejsza.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I. em. 84, II. em. 85, 3% premiowa poż. inwestycyjna seryjna II. em. 95 3/8, 5% poż. konwersyjna 69, setki 68, 4% poż. konsolidacyjna grube 68 drobne 67½, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 43, 4½% poż. wewnętrzna grube 66, drobne 65 7/8 — 66. Tendencja nieco mocniejsza.

Dewizy: Belgia 90.05, Gdańsk 100, Holandia 290, Kopenhaga 113.50, Londyn 25.41, Nowy Jork czek 5.31 7/8, Nowy Jork telegraficzny 5.32, Oslo 127.75 Paryż 14.24, Praga 18.20, Sztokholm 131.05, Szwajcaria 121.10 Włochy 28.05 Berlin 212.54. Tendencja nieco mocniejsza.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

LONDYN 19 października Cynk 15 7/16 — 9/16, 15 3/8 — 11/16, cyna 210¾ — 211, 211½ — 212, straits 217, ołów 16 7/16 — 9/16, 16 7/16 — 5/8, miedź 46 13/16 — 46 15/16, 47 1/6 — 1/8, elektrolit 51¾ — 53¾, złoto 145,8½.

P. K. O. otrzyma własny gmach w Tel Awiwie

Tel Awiw, 19. 10. (S). Oddział P. K. O. w Tel Awiwie zakupił ostatnio dom, mieszczący się przy ul. Allenby l. 95. Dom ten zostanie zburzony, a w jego miejsce wystawiony zostanie nowoczesny gmach, w którym znajdą pomieszczenie wszystkie instytucje polskie w Tel Awiwie.

Ostatni z pokolenia romantyków

Nad świeżym grobem płk. Beliny-Prażmowskiego



KRAKÓW, 20 października.

Miasto Kraków pożegna dziś i na wieczny odpoczynek odprowadzi swego dawnego prezydenta, śp. płk. Władysława Belinę-Prażmowskiego, jednego z najbardziej zasłużonych oficerów legionowych i bojowników o niepodległość Polski. Ze Zmarłym schodzi dziś do grobu postać, dokoła której już za życia snuła się wspaniała aureola legendy. Bo też płk. Belina-Prażmowski, twórca kawalerii polskiej, był sam jak gdyby urzeczywistnioną legendą. Miał w sobie coś z rycerskiej fantazji bohaterów Trylogii Sienkiewiczowskiej i w życiu swym urzeczywistnił romantyczny „sen o szpadzie".

Był jednym z najbardziej ulubionych żołnierzy Józefa Piłsudskiego, który pełen podziwu był dla męstwa, odwagi i wcielenia wszystkich cnót rycerskich, które reprezentował pułkownik Belina. Jemu to przypadła zaszczytna rola przekroczenia na czele patrolu kordonów granicznych, zanim jeszcze wyruszyła z Oleandrów krakowskich pierwsza Kompania Kadrowa. Wywiązał się z tego zadania znakomicie i zdobył odtąd bezgraniczne zaufanie Twórcy Legionów.

Cała kampania wojenna, którą przebył płk. Belina od chwili wymarszu do Kongresówki, po przez wszystkie bitwy legionowe, aż po wojnę bolszewicką i zdobycie Wilna — była jednym rapsodem bohaterskim dzielnego dowódcy kawalerii i jedną z najpiękniejszych kart w dziejach wskrzeszonej do życia przez Józefa Piłsudskiego polskiej siły zbrojnej.

Opromieniony chwałą wojenną jak rzadko który z dowódców legionowych, mógł po wojnie płk. Belina osiągnąć najświetniejszą karierę. A jednak po zawarciu pokoju wycofał się w zacisze wiejskie i przez szereg lat gospodarował w swoim majątku rodzinnym. Ułańską szablę przekuł na pług. Dopiero po latach, gdy przeniósł się do Krakowa, gdzie stworzył sobie placówkę przemysłową, wszedł w życie polityczne, został prezydentem miasta, później wojewodą lwowskim. Był jednak raczej żołnierzem niż politykiem i takim już pozostał do końca. Był żywym wcieleniem tradycji legionowej nie ulegał „modnym" hasłom i prądom, pozostał wierny sobie, wierny swemu Komendantowi, które mu dziś w regionach niebiańskich składa raport ze swego pięknego, pełnego uroku romantycznego, życia.

(D. L.)

Pośmiertne odznaczenie

Warszawa, 19. 10. (Sin.). Pan Prezydent Rzeczypospolitej odznaczył ś. p. płk. Władysława Belinę-Prażmowskiego Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi w walkach o niepodległość i w pracy dla Państwa.

—oo—

Z paryskiego punktu obserwacyjnego

„Głupia" sytuacja

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

PARYŻ, w październiku

Co się stało, to się stało i nie odstanie się. Ale sytuacja rządów Francji i Anglii nie należy do przyjemnych. Trzeba zająć stanowisko w polityce dzisiejszej, która już kroczy szybciej, niż wszelkie plany i pertraktacje. Trzeba też opracować plan polityki wewnętrznej. Trzeba wreszcie szybko opracować plan polityki jutrzejszej.

Przyjrzyjmy się tym planom i tym sprawom z naszego, paryskiego punktu widzenia.

Co się tyczy dzisiejszej polityki międzynarodowej to wytworzył się taki chaos, że na razie trudno z niego wybrnąć.

Fakt, że Czechosłowacja porozumiała się z Berlinem — zaskoczył i Paryż i Londyn. Nikt nie przewidywał, że Hitler, po zajęciu Sudetów dostanie bez trudności do ręki całą resztę rozebranego państwa, które widząc na co było narażone przez serdecznych przyjaciół, woli się już raczej porozumieć z tym, który był nieprzyjacielem. Nie mówmy na razie o wpływach gospodarczych Niemiec, promieniujących w kierunku Europy południowej i wschodniej korytarzem, jaki stanowią Czechy.

Wystarczy spojrzeć na sytuację polityczną. Jest ona, że się tak wyrazimy, z punktu widzenia dyplomatów francuskich — „głupia". Przedtem była tragiczna, teraz jest „głupia". Nie można ostatecznie siedzieć na pokucie i popłakiwać, że zaszło to co zaszło — mówią francuscy sympatycy Czechosłowacji. Druga rozmowa Chamberlaina z Hitlerem została przez tego pierwszego przerwana, bo uznał, że żądania Hitlera sięgają za daleko. Uznał za niedopuszczalne rozszerzenie żądań niemieckich, przedstawionych poprzednio w Berchtesgaden; Tym razem Hitler zażądał oddania mu Czchosłowacji pod wpływ gospodarczy i polityczny, żądał unii celnej, żądał, by granica niemiecko - czechosłowacka nowoustanowiona biegła tylko o 70 km od Pragi. To uznano za niedopuszczalne. O to miała wybuchnąć wojna. Dlatego Francja i Anglia zdecydowały się do ostatecznych przygotowań wojennych, aby pohamować pęd hitleryzmu na Czechosłowację i na Europę.

Potem przyszło Monachium...

Potem była wielka radość naiwnych i optymistów, i wielka żałość pesymistów i tych wszystkich, którzy jasno widzieli, co nas czeka. Nazwano ich kraczącymi krukami i fetowano tryumfalny pokój...

Jaka jest sytuacja dzisiaj? Skoro jutrzejszej przewidzieć nie możemy, spójrzmy na ten dzisiejszy paradoks. Francja i Anglia zbroiły, Niemcy nie. Granica niemiecko - czechosłowacka biegnie już teraz nie w odległości 70 km od Pragi (o co miała wybuchnąć wojna), ale już tylko 26 czy 36 km od Pragi. Praga otrzymuje prąd z elektrowni, znajdującej się na terytorium Niemiec, podobnież wodę.. Główne koleje czeskie są przecięte przez granicę niemiecką 14 razy... Ale nikt już nie mówi o wojnie.

Francja i Anglia znalazły się w sytuacji dosyć niemiłej: szło niby o to, żeby Francja, Anglia i Niemcy gwarantowały przyszłą granicę Czechosłowacji. Jak tu gwarantować i co, skoro Czesi oddali Niemcom więcej niż ich dobroczyńcy paryscy i londyńscy kazali?

II.

Niełatwa też jest historia z roszczeniami Węgier. Z jednej strony Włochy popierają zakulisowo żądania węgierskie, a Francja i Anglia „muszą" formalnie stanąć po stronie Berlina, by poprzeć opór Pragi.

Ale to byłby tylko jeden z paradoksów naszych czasów.

Jest drugi paradoks. Francja i Anglia zaczynają widzieć ratunek w zarysowującym się zbliżeniu Polski, Węgier, Rumunii, Jugosławii i Włoch. Jakie więc państwa zachodnio - europejskie mają zająć stanowisko?

W każdym razie stoimy dziś wobec odwrócenia kart. Niemcy wyraźnie sprzeciwiają się przyznaniu wspólnej granicy polsko - węgierskiej, rozumiejąc, że jeśli wytwarza to front antysowiecki, to wytwarza również front antyniemiecki...

III.

A tymczasem żyjemy w atmosferze pogłosek i domysłów.

Pojawiają się nagle wyssane z palca pogłoski o rzekomych pertraktacjach polsko - niemieckich w sprawie ostatecznego oddania Gdańska Niemcom, lecz zaraz ogłoszone zostało polskie dementi urzędowe.

Potem jest mowa o projekcie uprzedzenia Niemiec w ich żądaniach kolonialnych, przez ofiarowanie im kolonii, utworzonych w centrum Afryki z darów Francji (Togo), dominiów angielskich i kawałka Abisynii włoskiej Zobaczymy, ile w tym prawdy. Hitler już zapowiedział że dla niego odzyskanie kolonii, jakie mu „skradziono" traktatem wersalskim, to kwestia honoru narodowego, bo Niemcy chcą dowieść, że potrafią być państwem kolonizacyjnym, i żc im nie przytrafiłyby się wypadki... palestyńskie.

Na temat tych ostatnich również nie brak plotek. Czy zaszło istotnie jakieś porozumienie tajne angielsko - arabskie, według którego Anglia miałaby na przeciąg dwóch lat zamknąć emigrację? (Jak wiadomo, pogłoski te okazały się nieprawdziwe. — Uw. Red.) Czy prawda, są raczej wiadomości o zamiarze wojskowego stłumienia rokoszu arabskiego, najwyraźniej już teraz podsycanego przez Berlin i to wielkim kosztem.

IV.

Jeśli idzie o politykę Francji na najbliższą przyszłość, to też na razie trudno zdać sobie sprawę, jaką pójdzie ona drogą. Oddzielona od Rosji, z którą ma przymierze wojskowe, zależna od Anglii i jej dobrej woli, z ciekawością spogląda na poczynania polskie. Obecne posunięcie Czech w kierunku Berlina wykazuje, że nadzieja na stworzenie frontu polsko - czeskiego na razie upada. Zbliżenie francusko - włoskie? To jeszcze marzenie odległej przyszłości, sądząc po atakach prasy włoskiej na Francję, mimo wysłania przez nią, po dwóch latach, ambasadora do Rzymu. Marzenie prawicy francuskiej stworzenia bloku Francji z Włochami, Hiszpanią i Portugalią w oparciu o Anglię wydaje się też bardzo trudne. Polska może obecnie odegrać rolę decydującą w układzie równowagi przyszłej Europy, równowagi tak bardzo teraz zakłóconej.

Nadsłuchujmy co się dzieje za kulisami. Na razie: odgłosy kakofonii dookoła potęgi Trzeciej Rzeszy. Nadzieja: nic nie jest wieczne.

Dr. T. LEDNER

Dr E. Stein rektorem Instytutu Judaistycznego

Warszawa, 19. 10. ŻAT. Kolegium Instytutu Nauk Judaistycznych wybrało dra Edmunda Steina rektorem na rok akademicki 1938/39. Dr. Stein ma w Instytucie Judaistycznym katedrę historii i literatury okresu grecko-rzymskiego jako też Midraszu. Dzięki swej twórczości naukowej, której owocem są dziesiątki publikacji naukowych w różnych językach, dr. Stein zajmuje czołowe miejsce w tej dziedzinie badań. Żywą działalność pedagogiczną dr. Stein rozwija jako inspektor nauk judaistycznych w szkołach żydowskich, zrzeszonych w Związku łódzkim. Poza tym jest on prezesem Zrzeszenia Literatów Hebrajskich w Polsce.

Rada Centralna Organizacji Syjonistycznej w sprawie Palestyny

KRAKÓW, 20 października.
Pod przewodnictwem wiceprezesa Egzekutywy mgr Salpetra odbyło się we wtorek, dnia 18 bm. w Krakowie posiedzenie Rady Centralnej Organizacji Syjonistycznej zach. Małopolski i Śląska, przy bardzo licznym udziale członków Rady.

Prezes dr Schwarzbart przedstawił stan sprawy palestyńskiej w obecnej chwili. Na podstawie wiadomości otrzymanych z miarodajnych źródeł, stwierdził mówca, że w sprawie palestyńskiej nastąpiło w ostatnich czasach znaczne odprężenie. Żądania Arabów, by rząd angielski zamknął imigrację Żydów do Palestyny i rozwiązał sprawę palestyńską w ten sposób, że Palestyna miałaby być przeobrażona w państwo arabskie, a Żydzi mieliby w nim pozostać na trwałe mniejszością, natrafiają na coraz silniejszy sprzeciw rządu. Akcja polityczna Żydów w Ameryce, podjęta w ostatnim tygodniu ze szczególną energią dla obrony praw narodu żydowskiego do Palestyny, wywarła w sferach decydujących w Londynie silne wrażenie. Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej rozwija rozgałęzioną działalność polityczną. Akcja żydostwa polskiego, analogiczna do amerykańskiego, jest rzeczą konieczną i zostanie w najbliższym czasie rozpoczęta. Sytuacja na politycznym odcinku Palestyny jest w tej chwili nadal poważna, ale tendencje prosyjonistyczne wzmocniły się w ostatnich dniach znacznie.

W końcu omówił mówca także ostatnie sugestie pochodzące z kół rewizjonistycznych.

W dyskusji, która następnie się wywiązała, znalazła wyraz głęboka troska o sprawę Palestyny i zdecydowana wola przyjścia z pomocą bohatersko walczącemu jiszuwowi w Palestynie.

Następnie złożył prezes dr Schwarzbart wyczerpujące sprawozdanie z akcji wyborczej do Sejmu i z prac Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa zach. Małopolski i Śląska.

Po przeprowadzonej dyskusji, Rada Centralna sprawozdanie to przyjęła do wiadomości.

Rada Partyjna Organizacji Syjonistycznej Zach. Małopolski i Śląska

Posiedzenie Rady Partyjnej Organizacji Syjonistycznej zach. Małopolski i Śląska odbędzie się w Krakowie w niedzielę, dnia 23 b. m.

Obrady toczyć się będą w sali Żydowskiego Domu Akademickiego przy ul. Przemyskiej 3.

Początek posiedzenia punktualnie o godz. 3-ciej po południu.

Żydzi w Czechosłowacji wobec nowych zadań

Praga, 14. 10. ŻAT. Stronnictwo Żydowskie w Czechosłowacji przesłało do premiera gen. Syrovy telegram, w którym wyraża niewzruszone przywiązanie Żydów do państwa i gotowość do największych ofiar w interesie kraju.

Organ Stronnictwa Żydowskiego „Selbstwehr“ w artykule wstępnym wywodzi m. in.: „My, Żydzi, nie powinniśmy robić sobie iluzji i powinniśmy być przygotowani, że przy nowym uregulowaniu państwa czechosłowackiego wypłyną zagadnienia, które dotyczyć mogą naszej egzystencji. Zawsze byliśmy lojalnymi obywatelami republiki czechosłowackiej. Państwo to z państwa narodowościowego stało się państwem narodowym. Nasz nacjonalizm żydowski w żadnym razie nie może stanowić obciążenia dla państwa czechosłowackiego. Jest już dla wszystkich jasnym, że Żydzi w Czechosłowacji powinni się wyzbyć języka niemieckiego. Również społeczny i gospodarczy rozwój państwa w nowej postaci może się zetknąć z kwestią żydowską. Obniżenie stopy życiowej zawsze stanowi niebezpieczeństwo dla żywiołów politycznie słabszych. Nowa gospodarka domaga się inwestycyj i rozbudowy nowych gałęzi przemysłu, szczególnie na wschodnich połaciach kraju zaś w tym zakresie inicjatywa żydowska i kapitały mogą znaleźć szerokie zastosowanie. To samo dotyczy eksportu. Wypływają też problemy specjalne związane z obecnością 24.000 Żydów z kraju Sudetów. Artykuł kończy się słowami: Nie jesteśmy tak naiwni, aby sądzić, że wysunięte plany stanowią receptę przeciwko antysemityzmowi. Od wielu stuleci Żydzi żyją na ziemiach czeskich i morawskich. Los ich jest ściśle sprzęgnięty z tym krajem. Obecnie Żydzi są zdecydowani z całą gorliwością i oddaniem uczestniczyć w nowej odbudowie kraju.

* * *

Paryż, 19. 10. ŻAT. Z nadchodzących z Czechosłowacji wiadomości wynika, że sytuacja Żydów, którzy uciekli z kraju Sudetów, jest niezwykle ciężka. Do tej pory nie jest jeszcze jasnym, czy zwolni się Żydów z przymusowego powrotu do ich dawnych siedzib, aczkolwiek byłoby to związane z narażeniem ich życia i zniszczeniem egzystencji. Wyraża się przekonanie, że do tego nie dojdzie, lecz problem Żydów sudeckich wymaga uregulowania. W kołach żydowskich rozważane są projekty rozległej akcji przewarstwowienia.

W tych okręgach Słowacji i Rusi Podkarpackiej, które mogą przypaść Węgrom, liczba Żydów wynosi 31.000, z czego trzecia część jest zmadiaryzowana. Prawdopodobnie większość z nich pozostanie na miejscu. Liczba żydowskich uchodźców, których trzeba będzie urządzić w Czechosłowacji, szacowana jest na 30.000 Struktura gospodarcza tych Żydów nie jest pomyślna. 60 proc. trudni się handlem, 29 proc. czynnych jest w przemyśle i 12 proc. w wolnych zawodach. Wypadnie poczynić wysiłki, aby część tych Żydów z zawodów handlowych przenieść do przemysłu.

—oo—

W Urugwaju powstaje żydowska kolonia rolnicza

Montevideo, 19. 10. ŻAT. W Urugwaju projektuje się założenie pierwszej żydowskiej kolonii rolniczej. Plan ten ma sfinansować pewien bank żydowski. Koloniści rekrutować się będą z pośród Żydów urugwajskich.

Prezydent państwa Alfredo Baldomir przyjął delegację żydowską, której przyrzekł poparcie rządu dla żydowskiej kolonii rolniczej.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

z upoważnienia autora
przełożył
Alfred Liefeld

271)

Nonsens! Najpóźniej dziś — jutro trzeba skomunikować się telefonicznie z żandarmerią. Miejmy nadzieję, że da się wyjaśnić niezwłocznie. Czy jednak, czy czasem ordynans Winfrieda nie wie, gdzie się łajdaczy jego pan...

— Moi panowie — ozwał się ponownie podporucznik Perl — nie wolno nam zwlekać ani chwili, bo może być za późno. Jeśli przypuszczenia pana porucznika von Gorse są słuszne, to ktoś na Antokolu będzie wiedział, gdzie kryje się Winfried. Niemiła to rzecz zasięgać tą drogą informacji o oficerze, i samemu mi jest przykro...

Wreech kiwnął głową, solidaryzując się ze stanowiskiem Perla.

— Winfredowi byłoby bez wątpienia bardziej przykro — wtrącił od niechcenia — gdyby dowiedział się, że nikt się tu o niego nie zatroszczył.

Wyzyskując to oświadczenie, wrócił podporucznik Perl do swojego wniosku pierwotnego.

— Nie chodzi bynajmniej o to, by zrobić z igły widły — mówił wymachując w powietrzu fajką. — Że jednak po pierwsze od dawna już obijają się o moje uszy skargi na obóz w Malatach, po drugie zaś...

— ... wszystko to sprzeciwia się elementarnym prawom natury — uzupełnił Achim von Gorse z ironiczną emfazą. — Trzeba wobec tego zatelefonować do mojej kuzynki w Antokolu.

Rotmistrz von Wreech sięgnął po słuchawkę. Zamiast jednak żądać połączenia ze szpitalem antokolskim, wydał lakoniczny rozkaz, by pod biuro zajechało otwarte auto służbowe.

— Sprawy tego rodzaju nie nadają się na rozmowę telefoniczną. Niech pan sam przejedzie się do szpitalu, poruczniku von Gorse, i sprawdzi przy okazji, co za karteczka dynda przy kluczu do mieszkania Winfrieda. Jeżeli to istotnie legitymacja Ober-Ostu, to sprawa wygląda niedobrze.

Obydwaj panowie pogratulowali z pewną zawiścią porucznikowi Gorsemu, że użyje przy okazji świeżego powietrza. Poczem podporucznik Perl odciążył nieco atmosferę, przechodząc do bardziej niewinnych tematów. Opowiedział tedy o wspaniałej wystawie malarstwa nowoczesnego, urządzoną dla celów propagandowych w Zurychu przez Francuzów. W pewnej chwili gawędę przerwały kroki von Gorsego, dochodzące z długiego korytarza, na którego pokrycie nie starczyło chodnika w zapasach Ober-Ostu.

Wyraz twarzy przybysza wydał się zarówno Wreechowi, jak i Perlowi przesadnie poważny. Gdyby nawet Winfried miał pecha i trafił do obozu w Malatach, nie ma jeszcze powodu do rozpaczy. A wstrętna zbrodnia kijowska dotknie wprawdzie mocno młodego kapitana, nic to jednak nie ma wspólnego z tajemniczym zniknięciem Winfrieda. Wszelako gdy Achim von Gorse usiadł, wyciągnął długie nogi i półgłosem poinformował kolegów o sytuacji, rotmistrz i podporucznik zamienili przerażone spojrzenia.

Gorse rozmawiał ze swoją kuzynką Zofią. I w szpitalu nikt nie miał pojęcia, gdzie podziewa się Winfried. Natomiast zaszło coś nader przykrego, bo w sobotę po południu położyła się siostra Bärbe do łóżka, a dziś ma już temperaturę 39°,5. Najcięższy wypadek grypy, jaki przydarzył się na terenie szpitala. Chorobie towarzyszy takie osłabienie, że lekarze nic a nic z tego nie rozumieją. Doktór Lachman podejrzewa, że to jakieś specjalne zatrucie.

W pokoju zapanowała ciężka cisza. Mimo upału powiało w powietrzu jakimś przeszywającym chłodem. Gorse wstał i machinalnie zamknął drzwi, stojące dotąd dla przewiewu otworem. Ze zdumieniem usłyszał, że Perl recytuje półgłosem:

Gertrudo moja najdroższa! Ból i zgryzota
Nigdy nie zajrzą pod dach twój samotnie,
Całun nieszczęść przykryje na długo dom twój i wrota...

(C. d. n.)

Co się dzieje na Dalekim Wschodzie

Nowy front wojenny w Chinach

Ofensywa japońska na Kanton



TEREN NOWEJ OFENZYWY JAPOŃSKIEJ

Wysadzenie wojsk japońskich, mające na celu ofensywę na Kanton, wywołało wielki efekt zarówno wojskowy jak i polityczny. Mogłoby bowiem zasadniczo świadczyć o niezłomnej woli japońskiej osiągnięcia zwycięstwa na drodze coraz to nowych ofensyw, a w tym wypadku stworzenia jeszcze jednego frontu. Przy bliższym przyjrzeniu się jednak kwestia ofensywy na Kanton nie jest tak prosta ani tak łatwa. Samo osiągnięcie celu nowych operacyj wymaga pokonania wielu trudności, a nawet sukces na tym polu nie rozwiązuje jeszcze wielkiego i wszechstronnego problemu wojny chińskiej.

Japończycy wyładowali zrazu w Bias Bay około 2 dywizyj, a więc od 30 do 40 tysięcy ludzi, popartych przez potężne jednostki morskie i ich ciężką artylerię, bombardującą na spółkę z lotnictwem japońskim miejscowości nadbrzeżne prowincji Kwangtung. Chińczycy nie stawiali zrazu większego oporu, nie mogąc sprostać współdziałaniu trzech rodzajów broni: morskiej, powietrznej i lądowej. Istotne linie obronne chińskie leżą dalej od wybrzeża, dokąd nie sięgają pociski artylerii okrętowej.

Próby opanowania Chin południowych przez Japonię można się było już od dłuższego czasu spodziewać. Już w grudniu zeszłego roku zgromadzono przeznaczone do tego celu oddziały na Formozie. Akcja jednak uległa opóźnieniu z powodu ostrego napięcia między Japonią a Stanami Zjednoczonymi i Japonią a Anglią. W świeżej pamięci są ostre konflikty dyplomatyczne, wywołane zniszczeniem statku amerykańskiego „Panay" i ostrzeliwaniem angielskich kanonierek na rzece Jangtse. Dopiero po wyrównaniu trudności, wynikłych z tego powodu, dowództwo japońskie przystąpiło do ataku na Kanton.

Jego pierwszym celem jest przerwanie komunikacji kolejowej między Hongkong i Hankau — Kantonem i Hankau. Dalszym przedmiotem operacyj byłoby zajęcie samego Kantonu. Osięgnięcie tych celów nie będzie łatwe z powodu trudnego, pełnego wąwozów i pagórków, terenu. Należy się również liczyć z energicznym oporem chińskim, podobnym do tego, który wojska chińskie stawiały w swoim czasie pod Szanghajem. Jepończycy, którzy dawniej gardzili armią chińską, i spodziewali się łatwych sukcesów, liczą się obecnie z tymi trudnościami. Zdają sobie sprawę z tego, że po początkowym powodzeniu ofensywy, osiągniętym dzięki wielkim stratom, może nastąpić przerwa i chwilowa niemożność posuwania się naprzód przed otrzymaniem wielkich posiłków. Tego rodzaju przerwy i przewlekanie się operacji stwarza wielkie trudności dla strony prowadzącej ofensywę, tak pod względem psychologicznym jak ekonomicznym.

Kanton znajduje się w odległości 100 mil angielskich od punktu wylądowania dywizyj japońskich w Bias Bay. Trudności terenowe między Bias Bay a Kantonem są olbrzymie — dość wspomnieć deltę rzeki Wschodniej. Konieczna jest pomoc drugiego korpusu ekspedycyjnego, lądującego na zachód od Hongkong. Bez szybkiego i znacznego wzmocnienia działających na południu oddziałów japońskich nowa ryzykowna i uciążliwa akcja wojenna mogłaby się skończyć niepowodzeniem.

Na wszczęcie nowej ofensywy kantońskiej wpłynęło stanowisko floty japońskiej względnie jej dowództwa. Psychologia japońska, a specjalnie psychologia japońskiego żołnierza pełna jest objawów rywalizacji między poszczególnymi oddziałami, współzawodniczącymi ze sobą na polu sukcesów i „sławy", a antagonizm między rodzajami broni jest jeszcze większy. Flota japońska nie miała pola do „popisu" w czasie dotychczasowej wojny i dlatego pragnęłaby zdobyć wawrzyny pod Kantonem.

Akcja wojenna na Kanton ma swój akompaniament w przygotowaniu dyplomatycznym tej kwestii i odpowiednich pertraktacjach. Lewe skrzydło japońskie opiera się o północną granicę angielskich posiadłości Hongkong. Japończycy w obecnej chwili nie chcą doprowadzać do dyplomatycznych konfliktów i dlatego rząd japoński parokrotnie oświadczył mocarstwom, że będzie dbał pilnie o bezpieczeństwo ich obywateli i nienaruszalność ich posiadłości i koncesji. Troskliwość, z którą to czyni premier japoński ks. Konoye, sprawujący po ustąpieniu gen. Ugaki również funkcje ministra spraw zagranicznych, nie jest pozbawiona oryginalności.

Mianowicie japoński minister spraw zagranicznych prosił rządy, aby na 10 dni z góry zapowiadały pojawienie się swoich statków na terenach, objętych działaniami wojennymi, aby można było zatroszczyć się o ich bezpieczeństwo. Ostrożność ta i sygnalizowanie przyjazdu wielkich obcych statków są zbyteczne gdyż w ręku Chińczyków na tych morzach znajdują się jedynie niewielkie bezbronne łodzie i dlatego wszelkie nieporozumienia są wykluczone.

W Anglii mają pewne obawy na punkcie Hongkongu, chociaż nikt nie przypuszcza, aby Japonia, znajdująca się obecnie w niełatwej sytuacji, mogła się targnąć na tę kolonię angielską, natomiast przerwanie przez Japończyków kolei Kanton - Kowloon może odbić się poważnie na aprowizacji Hongkongu i skierować tam fale uchodźców chińskich z obszarów, objętych działaniami wojennymi. Niewiadomo również jak na aktywności ekonomicznej Hongkong odbiłoby się usadowienie Japończyków pod bokiem tej kolonii. Anglicy, którzy nie lubią martwić się na zapas, pocieszają się tym, że sukces Japończyków na tym terenie nie jest kwestią bliskiej przyszłości. Powołują się na to, że Japończycy na innych terenach napotykają na poważne trudności, czego nie powetuje możliwy upadek Hankou. Na północy Japończycy stracili wielkie obszary wschodniego Hopei. Utrzymanie komunikacji kolejowej w tych okolicach wymaga wielkich wysiłków.

Rząd japoński musiał tam wzmocnić garnizony, aby Chińczycy nie opanowali miast. O zawładnięciu i spacyfikowaniu pozamiejskich obszarów nie ma obecnie mowy. Represje japońskie w stosunku do ludności cywilnej spotęgowały i wzmocniły opór chińskí. Obliczają, że większa ilość dywizji japońskich zużyłaby 3 lat na pokonanie oporu wojsk chińskich i że trzeba by było dalszych dwóch lat, aby spacyfikować zrujnowany i rojący się od powstańców czy bandytów kraj.

H. O.

Sekretarz sądowy Gaweł skazany na 2 i pół roku więzienia

W oskarżonym zidentyfikowano sprawcę napadu rabunkowego w roku 1920!

Przemyśl, 19. 10. (Seg.). W Sądzie Okręgowym w Przemyślu zakończył się wczoraj głośny proces karny przeciwko b. sekretarzowi sądu grodzkiego Adamowi Gawłowi, oskarżonemu o popełnienie licznych nadużyć w związku z jego urzędowaniem. Sąd uznał Gawła winnym wszystkich przestępstw wymienionych w akcie oskarżenia i skazał nieuczciwego sekretarza sądowego na karę więzienia przez 2 i pół roku. Litania sprawek Adama Gawła jest bogata i różnorodna. Warto przytoczyć te z nich, w których oskarżony dawał dowód niezwykłego sprytu i zmysłu do oszustw. I tak urządzał się Gaweł następująco: Odlepiał z akt sądowych zużyte znaczki, poczym wnosił do sądu pod różnymi nazwiskami pozwy o zapłatę większych sum. Na pozwach tych umieszczał oderwane z innych akt znaczki i sam je ponownie kasował. Następnie wnosił pisma, w których rzekomi powodowie cofali swe „pozwy" i wnosili o zwrot opłaty wpisowej. Zgodnie z przepisami wystawiał sąd polecenia wypłaty tych sum w gotówce i w ten sposób podejmował sobie Gaweł gotówkę z kasy sądowej, dając w zamian zużyte znaczki. Do stałych praktyk oskarżonego należało inkasowanie od stron należności sądowych, podrabianie poleceń zapłaty i przywłaszczanie sobie nadwyżki itp.

W toku postępowania sądowego, z okazji badania dat personalnych oskarżonego, stwierdził sąd ponad wszelką wątpliwość, iż Gaweł był skazany w r. 1920 w Sanoku na karę półtorarocznego więzienia za rabunek i że dotych czas kary tej nie odcierpiał! Stwierdzono również, że Gaweł nietylko zdołał ukryć się przed wymiarem sprawiedliwości, lecz z okazji objęcia posady urzędnika w sądzie przemyskim potrafił wykazać, iż nie ma on nic wspólnego z osobnikiem skazanym za zbrodnię rabunku. Funkcje sekretarza sądowego pełnił Gaweł przez kilka lat i dopiero przy sposobności obecnej sprawy karnej — wykryto jego przeszłość kryminalną. Prokurator zarządził z miejsca odbycie zaległej kary za rabunek, którą Gaweł obecnie odsiaduje w Przemyślu. Niezwykłe perypetie tego urzędnika wywołały w tut. sferach sądowych zrozumiałą sensację.



Czwartek, 20 października

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW: 7 Audycja poranna; 8.10 Muzyka (płyty); 8.45 Skrzynka dla dzieci wiejskich w opr. Tol. Zettingerowej; 11 „W takt muzyki“ audycja dla szkół powszechnych w opr. H. Ładosza i T. Mayznera; 11.25 Muzyka (płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka (płyty); 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Sprawy gospodarcze; 15 Rozmowę technika z młodzieżą przeprowadzi Wacław Frenkiel; 15.15 Kłopoty i rady: Nie mam co na siebie włożyć dialog w opr. Wandy Dalborowej; 15.30 Muzyka obiadowa (płyty); 16 Dziennik popoł., wiadomości gospodarcze: 16.15 Idziemy do kopalni, odczyt dla młodzieży licealnej, wygł. Gustaw Morcinek; 16.35 Koncert solistów. Wyk.: Krystyna Wyrobek-Roesnerowa (fort.), Zdzisław Roesner (skrz.); 17.15 Z W-wy: wiadomości turystyczne; 17.20 „Zasady i działania termosu“ pogad. wygł. Jan Ciahotny; 17.30 Recit. śpiew. Aleksandra Michałowskiego, akomp. prof. Ludwik Urstein; 18 „Dobry wieczór państwu“ — w opr. St. Broniewskiego; 18.10 Recital wiolonczelowy Waleriana Deca, przy fortepianie Mieczysława Czyżekowa; 18.30 O tytułach utworów muzycznych, gawęda w opr. prof. Br. Rutkowskiego; 19 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i solistów — w programie utwory kompozytorów polskich; w przerwie o 20.00—20.10 „Jak wielkie są nasze kapitały?“ pogad. wygł. red. Michał Rogóyski; 20.40 Dziennik wieczorny. wiadom. meteorologiczne i sportowe; program na jutro; 21 Z W-wy pogad.; 21.10 Koncert popularny w wyk. ork. rozgłośni wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego! 21.40 „Niepokój miliardera Shurmana“ fragment z pow. A. Struga: „Miliardy“; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 „Dzieło sztnki“ odczyt wygł. dr. Wojsław Molé, prof. U. J.; 22.20 Koncert rozrywkowy w wyk. ork. Tow. Mandol. „Espana“ pod kier. Stefana Syrylly; 23.00—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA: 7 p. Kraków; 18 Andycja dla młodzieży wiejskiej; 18.30 p. Kraków; 22 Chór i zesp. wokalne opery „La Scala“ w Mediolanie (płyty); 22.55 Przegląd prasy; 23 p. Kraków; 23.05 Koncert muzyki polskiej wyk. A. Szlemińska (sopr.) i J. Turczyński (fort.), w progr. utwory Paderewskiego.

KATOWICE: 7 p. Kraków; 14 Muzyka obiadowa; 14.50 Chwila społeczna; 14.55 Wiadom. bież. i giełda; 15 p. Kraków; 18 Porady radiotechniczne; 18.10 „Z albumu speakera“; 18.25 Wiadom. sportowe; 18.30 p. Kraków; 22 Rozmowę ze słuchaczem przepr. J. Tepa; 22.10 „Wesoły wieczór“; 23 p. Kraków.

LWÓW: 7 p. Kraków; 14 Koncert życzeń; 14.45 Wiadom gospod. i społeczne; 14.50 Giełda lwowska; 14.55 Program; 15 p. Kraków; 18 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 18.05 Przemów. ks. arcybiskupa dr. Twardowskiego z ok. „Tygodnia Miłosierdzia“; 18.25 Audycja dla wsi; 18.30 p. Kraków; 22.05 Arie i pieśni w wyk. Marii Błażyńskiej (sopr.); 22.25 Przegląd teatralny; 22.35 „Kabaret literacki“: „W krzywym zwierciadle“; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ: 7 p. Kraków; 14.50 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15 p. Kraków; 18 „Łódź przyszłości“ — pogad.; 18.10 Śpiewa Chór Dana (płyty); 18.20 O wszystkim po troszku; 18.25 Wiadom. sport. lokalne; 18.30 p. Kraków; 22 Pogadanka gospodar[illegible] .10 Koncert życzeń; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1)

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu, program arabski; 13.10 Wiadomości bieżące (po angielsku); 13.15 Sygnał czasu; 13.20 Dziennik południowy (po hebrajsku); 13.30 Koniec programu południowego; 16 Sygnał czasu, komunikaty; 16—18.30 Program arabski; 18.20 PROGRAM HEBRAJSKI: pogadanka [illegible] J. Lawni'ego; 18.45 Komunikat meteoroligczny, dziennik wieczorny; 19 Sygnał czasu, koncert poświęcony twórczości Salomona Rozowskiego (w 60-lecie urodzin kompozytora) w wykonanin zespołu studia, w programie pieśni solowe i inn. utwory; 19.45 „Taniec zwierząt“ — audycja w wykonaniu orkiestry May Fair; 19.55 Słuchowisko s płyt; 2[illegible].15 Komunikat meteorologiczny, dziennik wieczorny (po angielsku); 20.30 Sygnał czasu, „Zagadka — audycja dls dużych dzieci, w wykonaniu londyńskiej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją L. Algicra (płyty); 21 Koniec programu.

18 BEOGRAD: Kwartet hawajski; LUBLANA: Koncert orkiestrowy; PARIS PTT.: Recital wiolencz.; WIEŻA EIFFLA: Aud. dla dzieci; SZTOKHOLM: 18.05 Muzyka rozrywkowa; LILLE: 18.30 Kwadrans polski; BUDAPESZT: 18.45 Łotewskie pieśni chóralne.

19 LONDYN REG.: Muzyką salonowa; RADIO ROMANIA: 19.15 Kwartet bałałajek, LAHTI: 19.25 Program rozrywkowy; MEDIOLAN: 19.30 Muzyka rozrywkowa; PARIS PTT.; Muzyka organowa; RZYM: Koncert rozrywkowy; SZTOKHOLM: Koncert chóru.

20 BEOGRAD: Piosenki, 20.30 Koncert symfoniczny. DROITWICH: 20 Music-Hall. 20.30 Radiokabaret. LILLE: 20 Koncert rozrywkowy. LUBLANA: Koncert rozrywkowy. RADIO ROMANIA: Koncert symfoniczny. SOTTENS: Kabaret. TALLIN: Koncert tria. WIEŻA EIFLA: Recital śpiewaczy. RYGA: 20.05 Koncert symfoniczny. KOPENHAGA: 20.10 Koncert Beethowenowski. FLORENCJA: 20.30 „S s Equatore“ — operetka Papantiego i Seguriniego. LONDYN REG. Koncert. STRASBURG: Muzyka na instr. dęte. SZTOKHOLM: Melodie operowe i operetkowe. BEROMÜNSTER: 20.35 Koncert orkiestrowy. POSTE PARISIEN: 20.45 „Piękne czwartki“ — z udz. Suzy Solidor i in.

21 BRUKSELA FRANC. Melodie rozrywkowe. HILVERSUM II. Koncert symfoniczny. LILLE: Wesoły wieczór. MEDIOLAN: Komedia, 21.46 Recital wiolencz. RZYM: 21 „Tristan i Izolda“ — opera Wagnera. PARIS PTT. Skecz, 21.30 Słuchowisko. WIEŻA EIFLA: 21. Sonata na skrz. i fort. S. Rousseau, 21.30 „Flet czarodziejski“ — opera Mozarta. TULUZA: 21 Koncert rozrywkowy. 21.30 Wesoła audycja. POSTE PARISIEN: 21.16 Kącik Sachy Guitry, 21.21 Music-Hall. LONDYN REG. 21.30 Aud. słowno—muzyczna. LYON: Koncert orkiestrowy. STRASBURG: Koncert muzyki francuskiej. RADIO PARIS: Koncert symfoniczny. BUDAPESZT: 21.35 Koncert ork. operowej.

22 LONDYN REG. Aud. literacka. OSLO: 22.15 Koncert chóru. LILLE: Koncert rozrywkowy. LUBLANA: Muzyka rozrywkowa. STRASBURG „Gringoire“ — słuchow. niem. Th. Bainville'a. DROITWICH: 22.25 Koncert ork. dętej. FLORENCJA: 22.30 Mnzyka taneczna. MEDIOLAN: Muzyka taneczna. LUKSENBURG: 22.40 Koncert symfoniczny. HILVERSUM II. 22.45 Ancgdoty muzyczne.

Duchy straszą w zamkach królewskich

Na szczęście nie są groźne...

(s) Anglia jest krajem klasycznych historii o duchach. Żaden zamek nie jest tam „właściwym“ zamkiem, jeśli nie może się pochwalić przynajmniej jednym grasującym po jego komnatach widmem. Ale żaden z właścicieli zamków nie liczy w swoim majątku rodzinnym tyle duchów, ile król angielski. Sam tylko zamek Windsor, stary przeszło tysiąc lat liczący, ogromny budynek kamienny, posiada aż 23 „autentycznych“ duchów, wśród których najsławniejsze są: królowa Elżbieta i król Karol I.

Cesarzowa i duch

Pewnego razu gościem na zamku była żona cesarza Fryderyka niemieckiego. Był piękny poranek wiosenny i słońce szerokim promieniem wdzierało się przez okna do pokoju. Cesarzowa siedziała w fotelu i przeglądała stary kolorowany brewiarz. Nagle miała uczucie, że ktoś cichutko stanął przed nią. Podniosła oczy i zobaczyła przed sobą wytwornego kawalera, który z uśmiechem patrzył na nią. Przez kilka sekund spoglądali oboje na siebie, a dopiero później cesarzowa spostrzegła, że patrzy właściwie w próżnię. Tak opisuje cesarzowa w pamiętniku swoje spotkanie z duchem, dodając, że twarz kawalera nosiła wyraźnie rysy nieszczęsnego króla Stuarta, którego głowa padła pod toporem za czasów dyktatury Cromwella.

A także duch królowej Elżbiety opisywany bywa całkiem dokładnie przez „naocznych świadków“ z których jedni twierdzą, że wyglądał „bardzo smutno“, a inni, że „posiada prawdziwie królewską godność“.

Dwa duchy królewskiego zbioru zamieszkują pałac St. James. Pałac ten został zbudowany za czasów króla Henryka VIII. na gruncie po szpitalu dla trędowatych, i to może jest powodem stale pojawiających się wieści o duchach. Park otaczający zamek, oświetlony jest matowymi staroświeckimi latarniami, które dają bardzo nikłe i niewystarczające światło. Wieczorami panuje w zamku romantyczny półmrok, jakieś dziwne cienie snują się wśród wysokich drzew, co daje asumpt do przeróżnych baśni i legend.

Jeden z duchów jest niewiadomego pochodzenia, a drugi nie opuszcza nigdy komnat dla niewiast — nic dziwnego, chodzi przecież o ducha księżnej Mazarin, kochanki Karola II., która poza przeźroczystą koszulą, nie ma na sobie innego odzienia.

Balmoral

Jeśli królowa Wiktoria zjawia się gdzieś jako duch, to wybrała z pewnością Balmoral, ów mały zamek wśród szkockich gór, któ ry najbardziej ukochała i gdzie spędziła kilka najszczęśliwszych ale także i najnieszczęśliwszych lat swojego żywota. Ale jak twierdzą znowu „naoczni świadkowie“, duch ten nie wykazuje wielkiego podobieństwa do królowej, która przez 63 lat panowała w Wielkiej Brytanii.

Ten szkocki zamek królewski stoi w miejscu, gdzie niegdyś znajdował się starożytny szkocki zamek, a każdy znawca historii szkockiej wie co to oznacza. Bo nie ma w Szkocji ruin starego zamku, którychby legenda nie oplotła opowiadaniami o morderstwach, zdradach i tragediach miłosnych. Duch z Balmoral klasyfikowany bywa przez „fachowców historii o duchach“ jako pozostałość ze starych, zamierzchłych czasów.

Żony Henryka VIII

Hampton Court — zamek królewski nad brzegami Tamizy odwiedzany bywa pono przez cały szereg duchów. Najważniejszymi wśród nich są Anna Boleyn i Katarzyna Howard, nieszczęsne małżonki Henryka VIII. Ludzie zamieszkujący w pałacu, twierdzą, że słyszą nocami na schodach i krużgankach rozlegające się krzyki nieszczęsnej Anny, natomiast Katarzynę opisują jako ducha niezwykle cichego i pokornego.

Małe księżniczki żyją z duchami na poufałej stopie

Na zamku Sandringham, gdzie rodzina królewska tradycyjnie spędza Boże Narodzenie, — zbudowanym przez Edwarda VII, na gruncie starego klasztoru żeńskiego, pojawia się duch „niesamowicie wyglądającej zakonnicy“. Zdawać by się mogło, że zamek w którym straszą tak okropne duchy, nie jest właściwym miejscem pobytu dla młodych księżniczek Elżbiety i Małgorzaty Róży, ale obie księżniczki są na bardzo poufałej stopie z duchami.

Ich matka, obecna królowa Elżbieta, spędziła swoją młodość na zamku Glamys, gdzie pono mieszka więcej duchów niż w jakimkolwiek innym zamku za wyjątkiem zamku Windsor. Żaden z tych duchów nie odstraszał dzisiejszej królowej, a dzieci wzięły sobie przykład z matki. Kiedy podczas odwiedzin na zamku mała Małgorzata Róża zapytała matkę skąd pochodzi ten szmer w rurze łazienki, ta odpowiedziała: „O, to tylko biedny mały duch, który przyszedł trochę za późno i nie znalazł dla siebie wolnego pokoju. Musi więc mieszkać w rurze“.

Nazajutrz nurse'a, przygotowując kąpiel dla dzieci, znalazła obok rury w łazience kawał kiełbasy. Mała Małgorzata zaś tłumaczyła jej, że biedny duch musi być bardzo smutny, bo w rurze jest zimno i nie ma nic do jedzenia. Dlatego ściągnęła dla niego ze stołu kawał gorącej kiełbasy...

Punktem wyjścia jest aktor

Przed premierą „Nadziei“

Reżyserem „Nadziei“ Heijermansa, którą jako drugą premierę wystawia „Najteater“ w Krakowie, jest M. Wiskind, współ-reżyser „Burzy“ Szekspira, z takim powodzeniem granej obecnie przez Teatr Społeczny w Łodzi. Wiskind jest absolwentem Państwowego Instytutu Teatralnego i pracował dotychczas w teatrze polskim. „Nadzieja“ była pierwszą sztuką, którą wystawił w teatrze żydowskim. Gdy przystąpił do opracowania scenicznego „Nadziei“, obawiał się młody niezwykle utalentowany reżyser, że nie znajdzie kontaktu z aktorem żyd. Pierwsze jednak już dni współpracy z zespołem Najteatru przekonały go, że te obawy były nieuzasadnione, wytworzyła się bowiem zupełna harmonia między reżyserem a aktorami.

Pytamy się Wiskinda: Co pan chciał wysunąć na pierwszy plan: reżyserię, inscenizację czy też walory czysto spektaklowe?

— Zanim przystąpiłem do pracy — odpowiedział Wiskind — przeczytałem sobie jeszcze raz sztukę. Zrazu przemówił sam temat sztuki do mej fantazji, toteż w pierwszym momencie chciałem pójść w kierunku tzw. „reżyserskiej konceptomanii“. Z czterech aktów klasycznej konstrukcji „Nadziei“ chciałem wydobyć skondensowany reportaż, w którym główną rolę miały grać masa, dekoracje, światło, muzyka itd. Chciałem jednym słowem przykroić efektowny spektakl. Później jednak w miarę wgłębiania się w materiał, porzuciłem ten plan. „Nadzieja“ jest niejako klasycznym dramatem przedwojennego naturalizmu, ale jego społeczna problematyka wpleciona jest w atmosferę czystej poezji, przepojona jest duchem rzetelnego tragizmu, skąpana jest w silnym patosie. Walka o chleb codzienny przy akompaniamencie zmagania się człowieka z naturą, nabiera cech prawieże symbolu. Nędza staje się głównym bohaterem dramatu. A jednak „Nadzieja“, nie jest dziełem symbolicznym w stylu np. „Niebieskiego ptaka“ Maeterlincka, nie brzmią w niej też tony mistyczne jak w „Hanusi“ Hauptmana. Autor na szeroko podmalowanym tle daje nam fragment rzeczywistości, żywcem przeniesiony na scenę, że czujemy poza kulisami żywą wieś holenderską — czujemy oddech morza, a wszystko to nie abstrakcyjnie, lecz zupełnie konkretnie. W centrum jednak zainteresowania znajduje się stale człowiek żywy — aktor!

Aktor jest dlatego punktem wyjścia mojej koncepcji reżyserskiej. Począwszy od roześmianej ekspozycji, po przez wszystkie konflikty dramatyczne aż do ostatniego finału tragicznego jest aktor, jest człowiek żywy, głównym elementem artystycznym przedstawienia. Wszystko inne schodzi na plan dalszy, a jest to właśnie dla zespołu Najteatru rzecz wagi doniosłej. Skończył się okres teatru eksperymentalnego, kiedyto kładziono główny nacisk na nowinkarstwo inscenizacyjne, na dynamikę, że tak powiem czysto zewnętrzną, na problemy architektoniczne. Teraz chce z desek „Najteatru“ przemówić do was aktor. Wyczuł to dobrze dr. Weichert, twórca i wychowawca tego zespołu, wciągając do swego repertuaru „Dęby“ Binki. „Nadzieja“ jest dalszym krokiem w tym kierunku, jest dalszą pozycją w tym bilansie aktorskim zespołu Najteatru.

Zostawiłem więc styl dramatu, styl jego epoki, uważałem tylko za swój obowiązek oczyścić ten dramat z niepotrzebnego balastu naturalizmu, skoncentrowałem więc jego treść i nadałem „Nadziei“ większą kierunkowość. Czy mi się to udało, niech osądzi publiczność. (X)

KAROL KAUTSKY

Przed długie lata był Karol Kautsky wychowawcą i nauczycielem socjalizmu europejskiego. Urodził się w roku 1854 w Pradze, ojciec jego był Czechem, matka Niemką, a oboje pochodzili również ze skrzyżowania się narodowości. W roku 1863 przenieśli się rodzice do Wiednia. Młody Kautsky uczęszczał do szkoły niemieckiej. Koledzy niemieccy nazywali go Czechem i nieraz go z tego powodu prześladowali. Już więc jako młody chłopak poznał na własnej skórze dolę i niedolę mniejszości, a te przeżycia zadecydowały o całym jego życiu późniejszym. Z początku interesował się żywo czeskimi ruchami wolnościowymi, a tym swoim zainteresowaniem z lat młodych pozostał wierny już jako socjalista dojrzały, poświęcając w swej historii socjalizmu dużo uwagi rozmaitym czeskim sektom religijnym.

Pod wpływem wydarzeń roku 1871 przyłącza się młody Kautsky do niemieckiego ruchu socjalistycznego, któremu służył potem przez całe życie. Był to okres zaciekłych walk organizującego się proletariatu niemieckiego z „żelaznym kanclerzem“. W okresie ustaw wyjątkowych przeciwko socjalizmowi wyjeżdża młody Kautsky do Londynu i pracuje u boku Engelsa aż do roku 1890. Tam w Londynie zaprzyjaźnił się z Edwardem Bernsteinem, który był również współredaktorem nielegalnie do Niemiec przemycanej prasy socjalistycznej. W Londynie powstają pierwsze dzieła Kautsky'ego jak „Tomasz Morus“, „Walka klasowa we Francji“ itd.

Gdy upadły ustawy wyjątkowe, osiada Kautsky w Niemczech i zakłada w Sztuttgarcie tygodnik p. t. „Die Neue Zeit“. Ten tygodnik pod jego redakcją staje się trybuną marksizmu i wywiera wielki wpływ na rozwój myśli socjalistycznej w całej Europie. Kautsky staje się niejako wyrocznią marksizmu, strzegąc troskliwie jego dogmatów. Gdy jego przyjaciel Edward Bernstein zaczął kwestionować podstawy marksizmu, przeciwstawiając mu swój „rewizjonizm“, Kautsky wstępuje w szranki bojowe. Zaczyna się historyczna polemika nieraz bardzo namiętna w tonie przeciwko „nowinkarzowi“ Bernsteinowi, który utrzymywał, że socjalizm można realizować stopniowo już w ramach gospodarki kapitalistycznej, tak, że nie potrzeba się uciekać do rewolucji socjalnej, którą uważać należy za stary rekwizyt romantycznej przeszłości socjalistycznej. Kautsky broni wtenczas tezy rewolucyjnego socjalizmu, a sekunduje mu przy tym Róża Luksemburg. Z podziwem patrzyli wówczas na Kautsky'ego Lenin, który później po przewrocie bolszewickim gwałtownie atakował Kautsky'ego, nazywając go stale odszczepieńcem i renegatem.

Gdy wojna wybuchła, znaleźli się Kautsky i Bernstein znowu razem, tworząc tzw. niezależną partię socjalistyczną, powstałą na tle rozłamu niemieckiej partii socjalno-demokratycznej. W pierszych dniach wojny socjaliści niemieccy byli hurra-patriotami i popierali politykę Wilhelma II., który oświadczył w parlamencie, że nie uznaje żadnych partii w narodzie niemieckim. Socjaliści głosowali za budżetem, nie prowadzili żadnej opozycji i nie zwalczali imperializmu niemieckiego. Z tą taktyką nie mogli się pogodzić ani „rewizjonista“ Bernstein, ani rewolucjonista“ Kautsky i

razem z Haasem utworzyli niezależną partię socjalistyczną. Po ukończeniu wojny część tej niezależnej partii socjalistycznej z Liebknechtem i Różą Luksemburg na czele przeszła do spartakusowców, a następnie do komunizmu niemieckiego, Kautsky, Bernstein i Haase wrócili natomiast do starej partii socjalistycznej.

W pierwszych latach republiki weimarskiej, gdy premierem był Scheidemann, Kautsky jako podsekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych, przystąpił do opracowania archiwum i wydał kilka tomów dokumentów, które rzuciły snop światła na rolę Niemiec przed wybuchem wojny światowej. Ta właśnie działalność Kautsky'ego ściągnęła na niego gniew i oburzenie coraz bardziej wzrastającego na siłach obozu nacjonalistycznego. Kautsky musiał złożyć swe stanowisko i przerwać publikację dokumentów historycznych.

Ostatnie swe lata spędził we Wiedniu. Nie brał już czynnego udziału w ruchu socjalistycznym, nie mogąc się solidaryzować z taktyką Ottona Bauera. Ogłosił dwutomowe dzieło o materializmie dziejowym i wydał pierwszy tom dzieła traktującego o stosunku socjalizmu do wojny. Za czasów Schuschnigga pisał swoją autobiografię która się dotychczas nie ukazała. Przed wkroczeniem Hitlera do Wiednia udało się sędziwemu socjaliście uciec do Amsterdamu.

Kautsky napisał m. in. rozprawę o kwestii żydowskiej. Jako człowiek nauki nie miał żadnego zrozumienia dla tak modnego rasizmu i był stanowczym przeciwnikiem antysemityzmu, który uważał za klątwę ludzkości. Był zdania, że żydostwo zachodnie musi się zasymilować, natomiast przyznawał rację bytu żydostwu wschodniemu. Był z początku pod wpływem „Bundu“ przeciwnikiem Palestyny, ale w ostatnich latach zaczął okazywać też zrozumienie dla dzieła naszego odrodzenia narodowego w Erec.

Kautsky był człowiekiem wiedzy rozległej, ale filozofia jego, wierna materializmowi dziejowemu, nie była zbyt głęboka. Kurt Hitler uważa Engelsa za złego ducha Marksa i za twórcę tzw. marksizmu wulgarnego. W dużej mierze to samo powiedzieć by można o Karolu Kautskym, nie zmniejsza to jednak jego walorów jako popularyzatora marksizmu i rzetelnego wyznawcy demokracji, stanowiącej zdaniem jego jedyną podwalinę socjalizmu. Jako szczery demokrata nigdy nie mógł się też pogodzić z bolszewizmem i do ostatniej chwili życia konsekwentnie go zwalczał.

M. K.

Z OPERY

„Halka“ Moniuszki

Obawy, które na tym miejscu znalazły wyraz w recenzji z pierwszego tegorocznego koncertu, cisną się pod pióro również przy sprawozdaniu z inauguracyjnego przedstawienia operowego: czy inauguracja ta będzie miała swój ciąg dalszy, na który publiczność z utęsknieniem czeka, może w pewnej grupie słuchaczów nawet w większym jeszcze niż odnośnie koncertów — czy też powtórzy się pożałowania godny stan z zeszłego sezonu? Z składników operowych posiadamy na miejscu orkiestrę, chór i kilku solistów; główne partie trzeba obsadzać śpiewakami zapożyczonymi z zewnątrz. Stanu tego nie można oczywiście zmienić w sezonie bieżącym, a ostatecznie nic na tym nie cierpi skoro przyjmujemy jako pewnik nie dający się również od razu zmienić, że poziom naszych przedstawień operowych nie może — dla wielu chwilowo usprawiedliwionych przyczyn — być zbyt wysoki. Z tym się godzimy i nie mamy zbytnich pretensji. Jedynie tylko byłoby wskazane pewne, choćby najmniejsze wzbogacenie repertuaru i wyjście poza tradycyjny ściśle od wielu lat zamknięty krąg stale i do znudzenia powtarzających się kilku dzieł operowych.

Po raz pierwszy widzieliśmy w „Halce“ dobrze i właściwie odtworzoną postać Jontka. Tyle dramatycznego wyrazu i siły ile włożył w nią wybitny tenor, Stanisław Drabik, nie spotkaliśmy — mimo wielu rozmaitych kreacji — u żadnego innego śpiewaka. Była też to najprzyjemniejsza niespodzianka w całej operze. P. Czerwińska w roli tytułowej podkreślała raczej moment liryczny i czysto muzyczny, a p. Mazanek i Dolnicki potwierdzili w całości poprzednie bardzo korzystne wrażenie, zwłaszcza pierwszy doskonały w każdym szczególe. Końcowy polonez I. aktu z werwą i fantazją wykonany, sprawił radość także wzrokowi. Całość spoczywała w doświadczonych rękach Dyr. Walewskiego.

Dr APTE

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Rokowania handlowe angielsko-amerykańskie

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

LONDYN, w październiku.

W grudniu bieżącego roku mija trzecia rocznica rozpoczęcia rokowań brytyjsko-amerykańskich o zawarcie traktatu handlowego. Amerykanie, jak powiadają Anglicy nie są łatwymi negocjatorami. Jeżeli się nie mylę, to identyczną opinię o Brytyjczykach wyrażają obywatele gwiaździstej Republiki. Cokolwiek możnaby powiedzieć o słuszności tych wzajemnych zarzutów, faktem jest, że wspomniana trzecia rocznica stoi pod znakiem wyjątkowego kryzysu w rokowaniach, kryzysu tak zaawansowanego że istnieje obawa zupełnego załamania się negocjacji. Koła oficjalne Londynu nie kryją się ze stwierdzeniem, że postęp dyskusji jest minimalny, a wielokrotne wizyty waszyngtońskie kierowników polityki handlowej Wielkiej Brytanii, począwszy od lorda Runcimana (naonczas ministra handlu) w roku 1935 a skończywszy na świeżej podróży kpt. Wallace, parlamentarnego podsekretarza min. handlu — nie dały spodziewanych wyników. Przyczyny powodujące utknięcie na martwym punkcie tak gorąco ze względów politycznych oczekiwanego traktatu, są nagół proste. Stronami układającymi się są dwie najbardziej doskonałe i całkowite jednostki ekonomiczne świata dzisiejszego: Stany Zjednoczone Ameryki i Imperium Brytyjskie. Są to w rzeczywistości, w okresie szumnych haseł autarkicznych dwa prawdziwie samowystarczalne organizmy gospodarcze. Oczywista są duże różnice w konstrukcji obu mocarstw. Wyspy brytyjskie nie mogą marzyć o osiągnięciu tego stopnia doskonałości w produkcji i rozdziale przedmiotów użytecznych, jak to się dzieje w potężnym państwie Stanów Zjednoczonych. Ale Wielka Brytania, posiadając imperium rozrzucone po wszystkich krańcach świata, związała swe mniej lub więcej zależne dependencje skomplikowanym systemem preferencyj celnych, przewozowych, płatniczych, ostatecznie skonsolidowanych w układach ottawskich. System ottawski stworzył napewno najbardziej rozgałęziony organizm ekonomiczny na świecie i przyczynił się do solidnego podmurowania jedności imperium opartego o ile chodzi o jego jednostki składowe niezależne, t. j. dominia, o węzły krwi i języka, bez śladu dominacji politycznej. Układy ottawskie, które stały się punktem wyjścia znakomitych rezultatów politycznych w ramach imperialnej polityki jedności, przyniosły jednak pewne osłabienie węzłów metropolii z innymi państwami. Preferencje celne itd. przyniosły bowiem niewątpliwie podniesienie obrotów handlowych wewnątrz imperium, zapewniły przemysłowi angielskiemu pewny i prawie bezkonkurencyjny rynek zbytu, stworzyły z drugiej strony nie nasycony wprost rynek artykułów rolniczych dla Dominiów, ale spowodowały one obciążenie Wielkiej Brytanii jako kontrahenta w wymianie pozaimperialnej stałym serwitutem. Serwitutem tym jest stała troska metropolii zachowania atrakcyjności systemu ottawskiego dla Dominiów. Naturalnie, że w rokowaniach handlowych z innymi państwami, względy czysto handlowe zostają w tym wypadku usunięte na dalszy plan Że ostatecznie obciąża to konsumenta brytyjskiego, jest rzeczą jasną.

Nakreślenie powyższego obrazu nie oznacza by najmniej, by imperium brytyjskie nawet po układach w Ottawie stanowiło zamknięty obszar ekonomiczny, niedostępny dla produktów reszty świata. Obroty handlowe Wielkiej Brytanii są ogromne, jakkolwiek w ostatnich latach obroty wewnętrzno-imperialne są wyższe od zewnętrznych. W stosunkach handlowych brytyjsko-amerykańskich wyrasta prócz wspomnianych dalsza komplikacja w postaci Kanady. Kanada jest częścią imperium brytyjskiego, ale około 70% zakupów dokonywa ona w USA, a tylko 15% w Wielkiej Brytanii. Z drugiej strony Stany Zjednoczone importują najwięcej z Kanady, a pozycja ta wyraża się cyfrą 14% całości przywozu. Kanada stanowi idealne uzupełnienie gospodarki USA zwłaszcza w dziedzinie surowców, których brak daje się tam naskutek ekstensywnej eksploatacji odczuwać coraz bardziej. Gdyby Stany Zjednoczone miały zamiary imperialistyczne, aneksja Kanady byłaby rzeczą nietylko bardzo łatwą, ale gospodarczo uzasadnioną. Rokowania handlowe brytyjsko-amerykańskie muszą więc brać pod uwagę nie tylko pozycję obu kontrahentów we wzajemnych rynkach zbytu, ale ich położenie na terenie Kanady, będącej związaną politycznie z zaoceaniczną Metropolią, gospodarczo zaś z bliskim kolosem przemysłowym. Ale otwarcie rynku brytyjskiego dla produktów rolniczych amerykańskich dotyka nie tylko Kanadę Również i Australia patrzy z niezadowoleniem na możliwą konkurencję wuja Sama. Ostatecznym wynikiem żmudnych, trzyletnich rokowań jest zgoda Wielkiej Brytanii na taką modyfikację taryf celnych i kontyngentów obowiązujących na podstawie układów ottawskich, iżby umożliwić zwiększenie przywozu amerykańskich płodów rolniczych do Anglii. Stany zgodziły się w zamian za to zawrzeć odrębne traktaty z Australią i Kanadą, któreby skompensowały częściową utratę rynków brytyjskich. Poza tym Ameryka przyrzekła zrewidować swe taryfy celne w tym kierunku, by otworzyć bramy dla pewnych precyzyjnych i wysoko-wartościowych produktów brytyjskich nie konkurujących jednak z przemysłem krajowym. Ogółem osiągnięto zgodę co do 400 pozycyj taryf celnych obu krajów i gdyby nie spór o kilka końcowych pozycyj, traktat byłby zawarty już dawno. Spór rozwinął się dookoła problemu importu samochodów amerykańskich, dla których Waszyngton żąda taryfy preferencyjnej. Sprawa jest w stadium niezmiernie delikatnym albowiem uznanie żądań amerykańskich zmusiłoby rząd brytyjski nie tylko do podniesienia ceł na wozy niemieckie i włoskie, ale i postawiłoby Anglię wobec nowego potężnego konkurenta dla krajowego przemysłu automobilowego. W tym punkcie uznał Londyn, że dalsze koncesje są niemożliwe i trzyletnie rozmowy grożą zupełnym rozbiciem się.

Jakkowiek istnieje niebezpieczeństwo zerwania rokowań ze względów czysto gospodarczych, to fakt ten jest przyjmowany wśród szerokiej opinii publicznej z głębokim niezadowoleniem. Nie należy powtarzać z jakim zainteresowaniem oczekiwano tu traktatu handlowego i jego skutków politycznych. Zazębienie problemów politycznych z ekonomicznymi w obecnym stadium stosunków międzynarodowych powoduje też zrozumiałą presję na kierownictwo polityczne obu narodów. Z tych też względów jest rzeczą wielce prawdopodobną, że nawet ostateczne nieuzgodnienie niektórych kwestyj spornych nie stanie się przeszkodą w zacieśnieniu stosunków handlowych obu krajów anglo-saskich. Nie ulega bowiem dla nikogo wątpliwości, że przed oboma narodami staną w najbliższej przyszłości zadania daleko poważniejsze.

FELIKS WIRTH.

Przemysł chemiczny na Zaolziu

Na zebraniu zarządu Związku Chemicznego R. P. prezes związku p. inż. Jerzy Wojnar zobrazował m. in. stan przemysłu chemicznego na Śląsku Zaolzańskim.

Przemysł ten przedstawia się pokaźnie. Produkcja węglopochodnych w 5-ciu koksowniach wyniosła w roku 1937 około 50 tysięcy tonn smoły surowej 15 tys. tonn benzolu i 13 tys. tonn siarczanu amonu, co stanowi około 40 procent produkcji 9-ciu koksowni Górnego Śląska.

W okręgu karwińskim znajdują się poza tym dwie brykietownie o łącznej produkcji 100.000 tonn brykietów. Fabryka Larischa w Piotrowicach, zatrudniająca 200 robotników, produkowała niegdyś sodę metodę Leblanca. Obecnie produkuje ona inne artykuły, mianowicie: kwas siarkowy, solny i azotowy, siarczany sodu, żelaza i miedzi, ałun, salmiak fluorokrzemian sodu oraz nawozy sztuczne, w szczególności superfosfaty. Zakłady Chemiczne, Sp. Akc. w Boguminie zatrudniają 300 robotników i wyrabiają różne produkty z zakresu przemysłu organicznego i nieorganicznego, mianowicie: sacharynę, glicerofosforany, różne preparaty farmaceutyczne i weterynaryjne oraz środki do ochrony roślin przed szkodnikami, chemicznie czyste sole metali, biel cynkową, salmiak, amoniak bezwodny oraz klepe i masy izolacyjne budowlane.

Firma Weinreb et Co w Boguminie, zatrudniająca około 35 robotników, rafinuje terpentynę; — produkuje ona również szereg różnych artykułów m. in. tłuszcze techniczne, smary, asfalty oraz smoły browarnicze.

Ponadto istnieją na Śląsku Zaolzańskim, liczne mniejsze wytwórnie kosmetyków, mydeł, tłuszczów, smarów, środków do zmiękczania wody i różnych innych artykułów chemicznych.

Szereg artykułów chemicznych było przedmiotem eksportu, jak np. sacharyna, smoła piwowarska, kwas solny i inne.

Polski przemysł chemiczny zyska przeto dzięki przyłączeniu Śląska Zaolzańskiego mocniejsze podstawy, z drugiej zaś strony przyłączone tereny okażą się niewątpliwie poważnym konsumentem dla wielu produktów chemicznych na miejscu niewytwarzanych, albo produkowanych w zbyt małych ilościach.

Ożywienie w przemyśle wełnianym

W łódzkim przemyśle włókienniczym w dziale wełnianym i półwełnianym zaobserwować się dało ostatnio znaczniejsze ożywienie obrotów. Zakupy towarów uskuteczniali w głównej mierze producenci konfekcji i hurtownicy prowinjconalni. O poprawie sytuacji na prowincji świadczyłoby m. in. pokrywanie tranzakyj gotówką, której większe ilości pojawiły się znowu na rynku. Ceny utrzymywały się na ogół na niezmienionym poziomie. Ożywienie w branży wełnianej i półwełnianej wywołało poprawę nastroju w całym przemyśle włókienniczym Łodzi.

Przemysł szklany przenosi się do Pragi

Odłączenie Sudetów od Czechosłowacji wywołało duże ;trudności dla jednej z najpoważniejszych gałęzi przemysłu czeskiego, mianowicie branży szklanej. Szereg firm tej branży zamierza w najbliższym czasie przenieść się do centralnych prowincyj Czechosłowacji. W związku z tym wyłania się konieczność wydatnej pomocy urzędów państwowych i samorządowych.

Fabryki, które zamierzają przenieść się do Pragi, znajdują się obecnie w miejscowościach Chlum Podebrady, Ruzetin, Krasno, Prachen. Sprawa dostarczenia im robotników nie nasuwa żadnych trudności, gdyż w przemyśle szklanym istniało ostatnio bezrobocie, którym objętych było ponad 3000 robotników.

Kartel drutu i gwoździ

Dziś odbędzie się w Katowicach kolejna konferencja zainteresowanych fabryk w sprawie powołania do życia kartelu gwoździ i drutu, który jak wiadomo, został w swoim czasie rozwiązany. Według przewidywań, na konferencji tej omawiane będą kwestie, jakie się wyłoniły w związku z nową sytuacją tego przemysłu po przyłączeniu Zaolzia do Polski.

Jak wiadomo, rozmowy w sprawie ponownego uruchomienia kartelu drutu i gwoździ trwają już od pewnego czasu.

Skąd będziemy teraz sprowadzać skóry bydlęce?

Całe dotychczasowe zapotrzebowanie rynku polskiego na skóry bydlęce ciężkie, krupony pokrywane było drogą zakupów w b. Anstrii i Czechosłowacji (tereny górskie Sudetów). Skóry te pochodzić muszą z odpowiednich gatunków bydła górskiego. Obecnie, po przyłączeniu obu krajów, dostarczających dotąd Polsce tego artykułu — do Niemiec, eksport zostanie wstrzymany, gdyż III. Rzesza zużytkować będzie całą produkcję austriacką i sudecką w zakresie skór bydlęcych ciężkich.

Przemysł polski, tracąc te dwa podstawowe źródła dostawy, poszukuje obecnie dostawców zastępczych. Poważne możliwości zastąpienia skór austriackich i sudeckich przedstawiają Włochy. które posiadają odpowiednie gatunki bydła gór-

KRONIKA

PAŹDZIERNIK	Wschód słońca 7 g 20 m
20	Zachód słońca 4 g m 27
CZWARTEK	25 Tiszri 5699

Przedłużenie terminu rejestracji wstępujących do Legii Akademickiej

Ze względu na przedłużenie wpisów na wyższe uczelnie, spowodowane między innymi możliwością zgłaszania się studentów zza Olzy, i późniejszym zwolnieniem rezerwistów, — Komenda Krakowskiej Legii Akademickiej podaje do wiadomości zainteresowanych, że dodatkowa rejestracja dla zainteresowanych studentów, którzy w dniach 24 i 26 września br. nie zarejestrowali się, odbędzie się w dniu 22 października br. między godz. 8—12 a 14—18 w koszarach im. Gen. Aksamitowskiego ul. Bartosza Głowackiego 5 (Łobzów za Podchorążówką).

Rejestracja obowiązuje studentów nowowstępujących przyjętych na I rok studiów w bieżącym roku akademickim, oraz wszystkich innych studentów, którzy z jakichkolwiek powodów dotychczas nie zarejestrowali się.

Wszyscy wyżej wymienieni winni przedłożyć komisji rejestracyjnej w dniu 22 bm. pisemne usprawiedliwienia poparte dowodami wydanymi przez kompetentne władze o niemożności stawienia się do rejestracji w pierwszym terminie.

Z uwagi, że jest to już ostatni termin rejestracji, wszyscy studenci winni dopełnić obowiązku zgłoszenia się pod groźbą sankcji karnych przewidzianych ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Pokaz polskiego przemysłu sportowego w Londynie

W związku z mającymi się odbyć w Zakopanem w lutym 1939 r. Narciarskimi Mistrzostwami Świata oraz ze spodziewanym licznym przyjazdem turystów zagranicznych a zwłaszcza angielskich — zorganizowany zostanie w najbliższym czasie w Londynie pokaz polskiego przemysłu sportów zimowych i artykułów pokrewnych. Pokaz ma zilustrować społeczeństwu angielskiemu, jakie istnieją możliwości zaopatrzenia się w główne artykuły sportowe na terenie Polski a zwłaszcza Zakopanego.

Firmy interesujące się sprawą tą, mogą zasięgnąć bliższych informacyj w Izbach Przemysłowo Handlowych w Krakowie względnie Warszawie.

Rozprawa kasacyjna dra Drobnera

Osiem miesięcy mija od chwili, kiedy krakowski sąd przysięgłych zasądził działacza socjalistycznego dr Bolesława Drobnera na 3 lata więzienia.

Na skutek wniesienia kasacji przez oskarżonego, akta sprawy zostały przesłane Sądowi Najwyższemu. Jak się dowiadujemy, rozprawa przed Sądem Najwyższym odbędzie się dnia 16 grudnia b. r.

Pogrzeb śp. płk. Beliny Prażmowskiego odbędzie się w dniu dzisiejszym

W przeddzień dzisiejszego pogrzebu ś. p. płk. Beliny Prażmowskiego, w godzinach rannych wyjechała z Krakowa do Chorzowa rodzina Zmarłego, delegacje Zw. Legionistów, Beliniaków i komitetu pogrzebowego na przejęcie i przeniesienie zwłok ze specjalnego wagonu, którym przybyły z Włoch, do wagonu kaplicy, którym przywiezione zostaną do Krakowa.

W czasie przejazdu pociągu specjalnego z Chorzowa do Krakowa wartę przy trumnie Zmarłego obejmą oficerowie i podoficerowie pułku szwoleżerów z Warszawy. Pociąg przybył do Krakowa wczoraj wieczór. Przez całą noc przy wagonie-kaplicy pełniły wartę honorową szwoleżerzy.

Trasa dzisiejszego pogrzebu od kościoła Mariackiego przez wyznaczone ulice na cmentarz rakowicki przybrana została chorągwiami żałobnymi i flagami o barwach państwowych i miejskich opuszczonymi do połowy masztu i spowitymi krepą.

Do Krakowa przybywają z całej Rzeczypospolitej liczne delegacje wojska, Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny z pocztami sztandarowymi i delegacjami Zw. Legionistów w historycznych mundurach z wielkiej wojny.

Dzisiejszy pogrzeb ś. p. pułkownika Beliny Prażmowskiego w Krakowie stanie się wielką manifestacją żałobną dla uczczenia twórcy kawalerii Odrodzonej Polski.

Na murach Krakowa ukazały się artystycznie wykonane klepsydry, ozdobione insygniami odznaczeń i oznak legionowych.

Przedstawiciel P. Prezydenta R. P. i Marszałka Polski

Na dzisiejszym pogrzebie gen. Kazimierz Sosnkowski reprezentował będzie Pana Prezydenta R. P. i P. Marszałka Polski.

Na uroczystości pogrzebowe przybyli wiceminister spraw wojskowych gen. Głuchowski, generałowie Norwid Neugebauer i Brzęk Osiński. Wczoraj przybył do Krakowa wiceminister oświaty Ferek Błeszyński.

Delegacje Krakowa

We środę o godzinie 10.30 wyjechali z Krakowa wicewojewoda mr. Małaszyński i wiceprezydent miasta dr Klimecki, udając się do Chorzowa, gdzie odbyło się oficjalne powitanie śp. Władysława Beliny Prażmowskiego na Ziemiach Polskich.

* * *

Zarząd Oddziału Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski w Krakowie wzywa swych członków do wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. płk. Beliny-Prażmowskiego. Zbiórka w lokalu Związku, Rynek Gł. 12, II. p. we czwartek, dnia 20 bm. o godz. 9-ej rano.

Ostatnia droga

Chorzów, 19. 10. PAT. Przed godz. 13-tą na obszerny plac przed dworcem w Chorzowie, udekorowany flagami zaczęły przybywać delegacje b. kombatantów, organizacje P. W., delegacje Związku Beliniaków, Legionistów itp. Z Warszawy przybył pluton szwoleżerów, z Tarnowskich Gór szwadron kawalerii z orkiestrą i sztandarem.

Władze reprezentował wojewoda śląski dr. Grażyński, wicewojewoda dr. Saloni, wicewojewoda krakowski Małaszynski w imieniu krakowskiego Okręgu Związku Legionistów, wiceprezydent m. Krakowa Klimecki, prezydent m. Katowic dr. Kocur w imieniu Federacji P. Z. O. O., starosta Szaliński, władze wojskowe reprezentował płk. Klaczyński, płk. Janusz Albrecht, płk. Korniłowicz, ks. płk. Małuszyński.

O godz. 13-tej przybyła na dworzec wdowa po śp. płk. Belinie Prażmowskim, która wraz z córką i synem złożyła na trumnie kwiaty.

Przy dźwiękach „Pierwszej Brygady" i odgłosie syren okolicznych fabryk Beliniacy wzięli trumnę na barki i przenieśli ją do polskiego wagonu. gdzie składano następnie wieńce od organizacyj i instytucyj.

Dr. Nieć prezes okręgu śląskiego Związku Legionistów w podniosłym przemówieniu scharakteryzował zasługi śp. Beliny Prażmowskiego, jako organizatora kawalerii polskiej i na stanowisku wojewody po czym pożegnał go słowami: „Żegnaj nam towarzyszu broni". Chór odśpiewał pieśni żałobne.

„O godz. 14-ej pociąg ze zwłokami wyruszył do Katowic, gdzie przybył o godz. 14.45.

Na dworcu w Katowicach przybycia pociągu ze zwłokami śp. płk. Beliny Prażmowskiego oczekiwali przedstawiciele władz miejskich, organizacyj kombatanckich ze sztandarami i tłumy społeczeństwa. W chwili nadejścia pociągu kompania honorowa miejscowego garnizonu sprezentowała broń, a orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę". Do otwartego wagonu przystąpiły delegacje organizacyj, składając wieńce. Chór odśpiewał pieśni żałobne. Po półgodzinnym postoju pociąg z wagonem-katafalkiem odjechał do Krakowa przy dźwiękach „Pierwszej Brygady".

skiego w Apeninach. W związku z tym organizacje garbarskie zwróciły się ostatnio do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o uruchomienie w ramach clearingu polsko-włoskiego kontyngentów na skóry bydlęce. (Kabel)

Niemcy zabiegają o pszenicę rumuńską zakupioną przez Anglię

Wielki niepokój w kołach gospodarczych Anglii wywołała wiadomość o trudnościach, jakie wyłoniły się ostatnio przy realizacji umowy o zakup 400.000 wagonów pszenicy. Angielski dom handlowy Ross T. Smith and Co., który zawarł umowę z centralą rumuńskich spółdzielni rolniczych, ogłosił w jednym z dzienników londyńskich, iż faktycznie nastąpiły trudności w wykonaniu umowy z uwagi na obecną sytuację na międzynarodowych rynkach zbożowych (nie notowany od lat spadek cen). Spodziewać się jednak należy — według komunikatu firmy — że w najbliższym czasie pierwszy transport pszenicy zostanie załadowany.

Wspomniana umowa doszła do skutku pod patronatem obydwu rządów, przy czym rząd rumuński udzielił pomocy w formie specjalnych premii wywozowych. Stąd też Bokareszt przywiązuje wielką wagę do szybkiej realizacji umowy tym bardziej, że i rząd Rzeszy wyraził gotowość nabycia kilkuset tysięcy wagonów pszenicy zbioru tegorocznego po cenach nawet nieco wyższych, co wywołało niepokój w Anglii. Ze strony rumuńskiej zapewniono, że o ile wkrótce nie rozpocznie się realizacja umowy, Rumunia zmuszona będzie od niej odstąpić. Wobec tych trudności Izba handlowa w Glasgow podjęła starania w celu zwołania konferencji wszystkich angielskich izb handlowych w Londynie dla powstrzymania ekspansji Niemiec.

Ryzyko wojenne w transporcie morskim spadło...

Minimalne premie ubezpieczeniowe od ryzyka wojennego przy transporcie morskim zostały obecnie znacznie zredukowane. Stawki dla Morza Śródziemnego obniżono z dotychczasowych 5 proc. do 1/4 proc., dla Dalekiego Wschodu — do 3/8 i 5/8 proc. (tam i z powrotem). W wypadku kierowania transportu do portów chińskich stawka zwiększa się o 1/8 proc. Jednocześnie zniesiono obowiązujące dotąd specjalne premie ubezpieczeniowe dla okrętów niemieckich. Premie wreszcie od transportu złota do USA zredukowano z 1/4 na 1/8 proc.

Wyrok uniewinniający w procesie poszlakowym

Na dom kupca Jana Orzechowskiego w Krzesławicach pod Krakowem napadli trzej bandyci i dokonali rabunku. Jednego z napastników Orzechowski rozpoznał. Był to znany złodziej Franciszek Kaczmarczyk, który został zastrzelony w czasie pościgu policyjnego.

Natomiast pod zarzutem współudziału w rabunku aresztowano dwóch towarzyszy zastrzelonego, a to Feliksa Makulę i Jana Kaczmarczyka. Odpowiadali oni wczoraj w sądzie krakowskim, gdzie dla braku dowodów winy zostali uniewinnieni.

—oo—

— SYJOŃSKI KLUB „COFIM". Dziś, we czwartek, 20 października br. ogólne posiedzenie członków w lokalu przy ul. Grodzkiej 71 II. p. Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich bezwzględnie wymagana. Początek o godz. 8.30 wieczorem.

Po militaryzacji administracji cywilnej w Palestynie

Jerozolima 19. 10. ŻAT. W kołach żydowskich utrzymują, że wczorajsze rozporządzenie rządu, które administrację cywilną w znacznej mierze przekazuje władzom wojskowym jest pierwszym poważnym krokiem do stłumienia rozruchów. Rozporządzenie to powitano z zadowoleniem. Podnosi się przy tym, że ludność żydowska nie ucierpi na skutek tej militaryzacji, gdyż rząd uważa jiszuw za czynnik lojalny, który współpracuje z rządem i wojskiem.

* * *

Londyn, 19. 10. ŻAT. Wedle doniesień prasy angielskiej dziś o godzinie 5.30 rano przybyły do Jerozolimy 3 bataliony pułku Goldstream Guard, które w sobotę przybyły z Egiptu do Palestyny. Zadaniem tego wojska jest oczyszczenie miasta z terrorystów. Wojsko obsadziło znaczną część Starego Miasta. Słychać było odgłosy strzałów, terroryści ukryli się za górami Starego Miasta. Już wczoraj w nocy dzielnice arabskie Starego Miasta otoczone zostały przez 2.000 żołnierzy. Na Starym Mieście terroryści zajęli liczne pozycje strategiczne. Przez cały czas obie strony wzajemnie się ostrzeliwują.

* * *

Londyn 19. 10. ŻAT. Urząd kolonialny ogłosił dziś następujący komunikat: dziś o godzinie 6.15 rano wojsko wkroczyło do Starego Miasta w Jerozolimie, nie napotykając na poważniejszy opór. Rzucono kilka bomb, padły też strzały. Do godziny 11 rano zanotowano 2 ofiary, mianowicie ranny jest jeden żołnierz angielski i jeden policjant żydowski. Wojsko otoczyło dzielnice Starego Miasta. Policja pod kierownictwem wojskowym przeprowadza w domach rewizje.

Drugi komunikat urzędu kolonialnego donosi o następujących ofiarach w ciągu ostatnich 24 godzin. Zabity został jeden Żyd w pobliżu Jaffy, dwaj Żydzi zostali ranni w pobliżu Rechowot, ponadto zostali ranni dwaj angielscy urzędnicy wydziału lotniczego, dwaj żydowscy robotnicy, dwaj Arabowie w pobliżu Jerozolimy, 3 Żydzi w pobliżu Ramlech i 5 Arabów na Starym Mieście.

* * *

Jerozolima, 19. 10. ŻAT. W ciągu dzisiejszego przedpołudnia w różnych częściach kraju doszło do aktów terroru, które spowodowały ofiary w ludziach. Terroryści ostrzeliwali 3 żydowskich robotników, którzy znaleźli się niedaleko stadionu Makkabi w pobliżu Tel Awiwu. 42-letni Dan Dawidowicz rodem z Palestyny został zabity. W pobliżu Riszon Lecijon zabici zostali dwaj Żydzi jadący autobusem, a mianowicie 31-letni Palestyńczyk Abraham Kohen, kierownik samoobrony żydowskiej oraz jego zastępca 30-letni Meir Awerbuch. W drodze z Jerozolimy do Tel Awiwu ostrzeliwany był autobus żydowski i 3 Żydzi odnieśli rany.

* * *

Jerozolima 19. 10. ŻAT. Niebezpieczeństwo braku artykułów spożywczych, szczególnie w dzielnicach żydowskich na Starym Mieście w Jerozolimie uległo wczoraj wieczór zaostrzeniu, gdyż cały handel na Starym Mieście zamarł, wstrzymano również pracę w rzeźni. Przedstawiciele gminy żydowskiej interweniowali u komisarza okręgowego w sprawie zarządzeń, zmierzających do zaopatrzenia w żywność zagrożonych dzielnic. Dziś kryzys żywnościowy częściowo został przezwyciężony.

Wielka rafineria powstaje w Palestynie

Jerozolima, 19. 10. ŻAT. Do Hajfy przybyło wraz z rodzinami dziewięciu wybitnych inżynierów amerykańskich, którzy kierować mają robotami około budowy nowych rafinerii naftowych Irak Petroleum Company. Na miejscu znajduje się już pierwszy transport maszyn do budowy rafinerii.

Okrętem amerykańskim „Escarda“ przybył do Haify inżynier amerykański pułkownik Wiliam Palmer, który kierować będzie budową szosy Haifa—Bagdad.

PAT o „terrorystach“ żydowskich w Palestynie

Londyn, 19. 10. PAT. Z Jerozolimy donoszą: W odpowiedzi na „ultimatum“ arabskie, skierowane do Agencji Żydowskiej, ukazały się ulotki w języku hebrajskim, stwierdzające, że Palestyna po obu stronach Jordanu musi być państwem żydowskim. Do tego celu będą Żydzi dążyć wszelkimi środkami, jakimi rozporządza naród, walczący o życie i wolność. Żydzi wierzą, że tylko ofiarą krwi i życia można zdobyć niepodległość. Dlatego „ultimatum“ arabskie nie posiada dla nich żadnego znaczenia. Palestyna będzie zdobyta walką i ofiarą wszystkich Żydów. Naród, który wszedł na drogę walki zbrojnej, nie ulęknie się pogróżek. Akcji tej nie można zwalczyć groźbami ani represjami. To jest odpowiedź Żydów na „ultimatum“ i na wszystkie przyszłe próby zastraszenia. Żydzi wierzą, że po nich przyjdą inni, a potem jeszcze inni, tak samo zdecydowani, tak samo ofiarni. Odezwa podpisana jest przez „narodową organizację wojskową“ (irgun cewai leumi). Jest to konspiracyjna żydowska organizacja terrorystyczna(!) o charakterze militarnym, której przypisuje się żydowskie akty zbrojnego odwetu w Palestynie.

Taktyka wyborcza O. Z. N-u

Przygotowania do wyborów samorządowych

Warszawa, 19. 10. (Sin.). Dzisiejszy „Wieczór Warszawski“ zamieszcza następującą notatkę:

Przygotowania Ozonu do wyborów samorządowych w stolicy czynione są już od dawna i patronuje im z zapałem sam p. prezydent Starzyński. Przy ul. Trębackiej 1 czynne jest biuro narodowo-gospodarczego zjednoczenia wyborczego, na którego czele stoją p. Tomczak i Jędraszko z obecnej tymczasowej rady miejskiej. Ponad to w skład tego biura wchodzą urzędnicy miejscy oraz radca Kalina z komisariatu rządu. Oblicze polityczne i stanowisko społeczne wymienionych kierowników komitetu wyborczego na ul. Trębackiej świadczy o tym że mamy tu do czynienia z mutacją Ozonu, który stojąc w zasadzie na stanowisku apolitycznym pójdzie do wyborów samorządowych na terenie całego kraju w specjalnych formacjach o nawiskach i składach zależnych od warunków lokalnych i konkurować będzie z opozycyjnymi ugrupowaniami narodowymi w głoszeniu haseł odżydzania miast i wzmocnienia polskiego mieszczaństwa.

Kandydaci O. Z. N-u rozpoczęli akcję wyborczą

Warszawa 19. 10. (Sin.) Kandydaci na posłów z ramienia Ozonu udali się już w teren, gdzie rozpoczęli akcję wyborczą.

Zebranie klasowych związków zawodowych

Warszawa 19. 10. (Sin.) W niedzielę 23 bm. odbędzie się w Warszawie zebranie poszczególnych klasowych związków zawodowych. Następnie na podwórzu, gdzie znajduje się wydawnictwo „Robotnik“, odbędzie się masowy wiec wszystkich robotników. Mówcy poruszą sprawę wyborów samorządowych i położą nacisk na to, aby robotnicy wzięli udział w wyborach w dniu 18 grudnia.

Sądowe echa zajść antyżydowskich w Brańsku

Warszawa, 19. 10. (A) W Sądzie Apelacyjnym rozegrał się dziś epilog głośnych zajść w Brańsku. Jak wiadomo, w dniu 26 sierpnia ubiegłego roku miały tam miejsce zajścia antyżydowskie, które odbiły się szerokim echem w kraju. Podczas zajść poturbowano i ciężko zraniono szereg kupców. Zniszczono wszystkie stragany żydowskie wraz z towarem. Jedynie dzięki szybkiej interwencji policji zajścia nie przybrały szerszych rozmiarów. Policja aresztowała 5-ciu przywódców pikieciarzy, których postawiono przed sąd.

Sąd pierwszej instancji po wysłuchaniu zeznań policjantów wszystkich oskarżonych uniewinnił, podkreślając w motywach, że pikieciarze prowadzili legalną akcję bojkotową i że sami kupcy żydowscy sprowokowali zajścia, przy czym większość straganów sami zniszczyli, chcąc otrzymać pomoc zza granicy. Poszkodowani handlarze żydowscy wnieśli skargę apelacyjną. Także prokurator przyłączył się do apelacji. Sąd Apelacyjny wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

Żabotyński u min. Comnena

Bukareszt, 19. 10. PAT. Prezydent Nowej Organizacji Syjonistycznej Wł. Żabotyński, przebywający od 10 dni w Rumunii, przyjęty został na specjalnej audiencji przez ministra spraw zagranicznych Comnena.

Zacieśnienie stosunków między Polską a Mandżukuo

Tokio, 19. 10. PAT. W wyniku przyjaznych rokowań między ambasadorem Polski Romerem a ambasadorem Mandżukuo Yuan Chen Tuo, osiągnięto porozumienie, normujące stosunki konsularne między obu krajami i w dniu dzisiejszym nastąpiła w ambasadzie Mandżukuo wymiana not, których treść ogłoszona zostanie wkrótce przez oba rządy.

Znaczenie podpisanego porozumienia polega na tym, że stanowi ono nie tylko normalizację prawnego położenia konsulatów na zasadzie wzajemności, ale także zabezpiecza obustronne prawa obywateli oraz przewiduje rozbudowę wzajemnych stosunków gospodarczych, celem wszechstronnego z czasem rozwoju przyjaznych stosunków między Polską a Mandżukuo.

Wyjazd emigrantów do Palestyny

Warszawa, 19. 10. (A) W dniu wczorajszym wyjechała z Warszawy grupa emigrantów, udająca się do Palestyny. Z Warszawy wyjechało około 150 osób, taka sama ilość emigrantów wyjeżdża ze Lwowa. Jest to przedostatni transport w ramach dotychczasowego szedulu. Certyfikaty z ostatniego szedulu są już zupełnie wyczerpane. Wyjazd ostatniego transportu wyznaczono na dzień 2 listopada b. r. Większość tego transportu stanowić będą studenci przyjęci na uczelnie palestyńskie. Także wszystkie certyfikaty dla studentów zostały już wyczerpane.

Zajścia antyżydowskie na S. G. G. W.

Warszawa, 19. 10. (A) Na S. G. G. W. doszło dziś do krwawych zajść antyżydowskich. Podczas przerwy między wykładami wdarła się na salę większa grupa chuliganów endeckich, która ciężko pobiła nielicznych studentów żydowskich. Do 4-ech z nich musiano zawezwać pomocy lekarskiej. Ciężko rannym jest student z Zamościa, którego musiano odwieźć do ambulatorium.

Zamach petardowy na młynarza-żyda

Warszawa, 19. 10. (A) W powiecie węgrowskim, osadzie Miedziana dokonano zamachu petardowego na mieszkanie miejscowego żydowskiego młynarza, ponadto oddano do jego mieszkania szereg strzałów. Policja wszczęła dochodzenia.

Doktoraty h. c. dla Marszałka Śmigłego-Rydza i min. Becka

Warszawa 19. 10. PAT. Senat akademicki Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie uchwalił nadać doktoraty honorowe Panu Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi na wniosek rady wydziału lekarskiego oraz panu ministrowi płk. Józefowi Beckowi na wniosek rady wydziału humanistycznego.

Przemówienie p. wicepremiera w Poznaniu

Warszawa 19. 10. (Sin) Dnia 30 bm. p. wicepremier Kwiatkowski wygłosi przemówienie w Poznaniu. Wiadomość o tym, jakoby wicepremier miał wygłosić przemówienia również w Gdyni i Toruniu, nie jest prawdziwa. W kołach politycznych uważa się, że poznańska mowa wicepremiera Kwiatkowskiego nie przyniesie nic nowego, ponieważ drugie przemówienie katowickie obejmowało całokształt obecnych zagadnień politycznych.

Dyr. Łubieński u min. Kanya i prem. Imredy

Budapeszt 19. 10. PAT. Bawiący w Budapeszcze dyr. Łubieński odwiedził dziś w godzinach południowych w towarzystwie posła R. P. Orłowskiego ministra spraw zagranicznych Kanya, z którym przeprowadził dłuższą rozmowę. O godz. 17.30 przyjął dyr. Łubieńskiego premier Imredy. Podczas rozmowy z premierem obecny był również min. Kanya.

Lasy na Śląsku Zaolzańskim

Warszawa, 19. 10. (Sin.). Na Śląsk zaolzański wyjechali w bieżącym tygodniu przedstawiciele władz w związku z przejmowaniem przez Skarb Państwa obiektów. które stanowiły dotychczas własność skarbu Czechosłowacji. Wśród obiektów znajdują się znaczne obszary leśne wielomilionowej wartości. Lasy na Śląsku zaolzańskim stanowiły w okresie przed utworzeniem republiki czechosłowackiej własność domu Habsburgów, a po upadku Austro-Węgier przeszły na własność Czech.

Dla uczczenia powrotu Śląska Zaolzańskiego do Polski Związek Literatów postanowił zwołać ogólno polski zjazd do Cieszyna. Zjazd ten odbędzie się w początkach listopada. Dla przygotowania obrad wyjechał już do Cieszyna Ferdynand Goetel.

Nowy regulamin wydawania zezwoleń na przywóz

Warszawa, 19. 10. (Sin). Wprowadzono w życie regulamin wydawania zezwoleń przywozowych dla kupców. Pierwszeństwo przyznane będzie kupcom, eksportującym na rynki wolno dewizowe. Zezwolenia ponadkontyngentowe z racji eksportu udzielane będą wyłącznie tym firmom, które prowadzą prawidłową księgowość kupiecką i wykażą się wykupieniem właściwego świadectwa przemysłowego.

Aresztowanie działaczy ludowych

Warszawa 19. 10. (Sin.) Do Warszawy nadeszła wiadomość, że w szeregu miejscowości, jak w Włocławku i województwie lubelskim aresztowano szereg działaczy ludowych.

Narodowcy między sobą

Warszawa, 19. 10. (Sin.). Na S. G. H. doszło wczoraj do zajść międy odłamem zwolenników grupy A B. C., występującym pod nazwą „Związek Narodowy Polskiej Młodzieży radykalnej" a „Falanga". Pragnąc utrzymać swój wyłączny wpływ na S. G. H. przedstawiciele tego związku przeszkodziły siłą wystąpieniom przedstawicieli ONR „Falangi" na terenie uczelni. W odwet za to na uczelnię przyszła bojówka falangistów i doszło do krwawego starcia między obydwoma grupami.

Stanowisko mniejszości niemieckiej wobec wyborów

Katowice, 19. 10. (K) Stanowisko mniejszości niemieckiej w Polsce wobec nadchodzących wyborów do Izb Ustawodawczych nie jest jeszcze sprecyzowane. Po rozwiązaniu Sejmu i Senatu i rozpisaniu nowych wyborów, Niemcy zajęli pozytywne stanowisko, które jednak uległo ostatnio zmianie wobec nieprze prowadzenia ani jednej kandydatury poselskiej w kolegiach wyborczych. Dzisiaj prasa niemiecka podaje, że Rada Niemców i Jungdeutsche Partei w najbliższych dniach ogłoszą deklarację w tej sprawie.

Przed procesem odwoławczym Michalskiego i Idzikowskiego

Warszawa. 19. 10. (Sin). Wczoraj wpłynęła do Sądu Okręgowego apelacja obrońców b. dyrektora departamentu podatkowego, Michalskiego i b. posła Idzikowskiego, skazanych w aferze korupcyjnej. W apelacji, zawartej na 60 stronach pisma maszynowego, obrońcy polemizują z motywami wyroku skazującego Michalskiego na 8 lat więzienia, które uzasadniają tak wysoki wymiar kary tym, że skazany zajmował stanowisko naczelne i powinien był dawać przykład społeczeństwu.

Obrona Michalskiego zabiega, aby sprawa jego została w drugiej instancji wydzielona i wnosi o powołanie 8 nowych świadków, m. in. byłego ministra Skarbu, Matuszewskiego i byłego podsekretara stanu, Rożnowskiego. Proces apelacyjny odbędzie się prawdopodobnie w połowie grudnia.

Likwidacja niemczyzny w Pradze

Praga, 19. 10. PAT. Dziś ukazał się ostatni numer wychodzącego w Pradze w języku niemieckim poczytnego dotąd organu stronnictwa socjal-demokratycznego „Prager Mittag".

W dniu wczorajszym zawieszone zostały audycje radiostacji Praga 2, która od szeregu lat nadawała program wyłącznie w języku niemieckim. Na miejsce audycji niemieckich radiostacja Praga 2 nadawać będzie audycje w języku czeskim. Ponadto zwrócić należy uwagę, że już przed kilku tygodniami zamknięty został teatr niemiecki w Pradze, jak również zlikwidowano tu niemiecką akademię handlową. Przed kilku dniami natomiast wznowione zostały zajęcia i wpisy na wyższych uczelniach czeskich. Wszystkie wyższe szkoły niemieckie pozostają nadal nieczynne.

Organizacja przemytnicza wykryta przez policję niemiecką

Berlin, 19. 10. PAT. „Berliner Ztg. am Mittag" donosi z Kolonii o niezwykle pomysłowej organizacji przemytniczej na granicy z Holandią, którą wykryła ostatnio policja niemiecka. Banda składała się z 12-tu osób, wyłącznie Żydów, a na czele jej stało pewne żydowskie małżeństwo z Holandii. Aresztowani w ciągu swej działalności zdołali przemycić za granicę ponad jeden milion marek w gotówce, w złocie i biżuterii. W czasie aresztowania bandy odebrano im przemyt wartości około pół miliona marek. Para małżeńska przekraczała kilkakrotnie granicę w luksusowym samochodzie, oświadczając za każdym razem celnikom, iż znajduje się w podróży poślubnej i że jako obywatele holenderscy udają się do Holandii. Ustalono, iż para ta w ten sposób przekraczała granicę około stu razy. W czasie aresztowania kobieta miała na sobie cenne futro z breitszwanców, wspaniałe pierścionki z wielkimi brylantami, wiele innej cennej biżuterii oraz sporą sumę pieniędzy. Władzom celnym udało się stwierdzić, iż wszystkie te przedmioty łącznie z gotowizną, nie stanowiły ich własności, a luksusowy samochód był wynajęty. Jednocześnie władze celne wpadły na trop innego przestępstwa przemytniczego, ustalono mianowicie, że pewien holenderski urzędnik pocztowy przekraczający granicę w sprawach służbowych, przemycał z Niemiec do Holandii znaczne sumy w gotówce.

Groźny pożar pod Krakowem

KRAKÓW, 20 października.

Wczoraj wieczorem w Bieżanowie pod Krakowem wybuchł groźny pożar, którego pastwą padły 4 domy mieszkalne wraz z zabudowaniami gospodarczymi oraz 3 stodoły napełnione tegorocznymi zbiorami. Dalszemu rozszerzaniu się pożaru, przy panującej bardzo silnej wichurze zapobiegły energiczna akcja plutonów krakowskiej straży ogniowej pod kierownictwem naczelnika inż. Rakisza, oraz miejscowych ochotniczych straży pożarnych. Straty spowodowane pożarem są b. znaczne.

Pogorszenie sytuacji w hutnictwie

Sosnowiec, 19. 10. Sytuacja w hutnictwie na terenie Zagłębia Dąbrowskiego jak i Górnego Śląska uległa w ostatnich dniach pogorszeniu. Cały szereg zakładów przemysłowych zgłosił redukcję robotników, zaś mówi się głosno o zamiarze unieruchomienia wielkiego pieca w jednym z najpoważniejszych zakładów na Śląsku. Wśród robotników panuje z tego powodu wielkie rozgoryczenie.

Uruchomienie nowego pieca w cementowni „Solvay"

Sosnowiec, 19. 10. PAT. Cementownia „Solvay" w Grodźcu uruchomiła piąty piec rotacyjny. Koszt budowy pieca łącznie z szeregiem innych inwestycyj technicznych, potrzebnych do uruchomienia pieca, wyniósł 5.000.000 złotych. Dzięki uruchomieniu nowego pieca produkcja cementowni wzrośnie o około 30 procent.

—oo—

Konferencja ogólnych syjonistów wojew. warszawskiego

Warszawa, 19. 10. (A) Na dzień 29 bm. zwołana została do Warszawy konferencja ogólnych syjonistów województwa warszawskiego. Konferencja będzie trwała 2 dni. Będzie ona poświęcona sytuacji żydostwa w Polsce.

Biuletyn o stanie zdrowia prez. Ataturka

Stambuł, 19. 10. PAT. Prezydent Ataturk spędził noc spokojnie. Ogólny stan chorego jest niezły. W pałacu Dolma Bachcza, gdzie znajduje się chory prezydent, czuwają przy łożu premier oraz ministrowie spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych.

Posiedzenie komitetu Ekonomicznego Ministrów

Warszawa, 19. 10. PAT. W środę dn. 19 października odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, poświęcone omówieniu sytuacji na rynku pracy oraz zagadnieniom gospodarczym Śląska Zaolzańskiego.

W wyniku przeprowadzonej dyskusji nad sprawozdaniami Komitet Ekonomiczny postanowił przedłużyć tegoroczną akcję zatrudnienia możliwie do końca roku, przyjął do wiadomości zasady akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych i ustalił zasady przygotowania akcji zatrudnienia na wiosnę 1939 r.

W dalszym ciągu posiedzenia minister Przemysłu i Handlu przedstawił referat o przemyśle na przyjętym przez Polskę Śląsku Zaolzańskim oraz omówił zagadnienia przemysłu węglowego i hutniczego na tym terenie.

Wreszcie Komitet Ekonomiczny załatwił szereg spraw bieżących.

Szanse przejścia kandydatury red. Mackiewicza

Warszawa, 19. 10. Wobec tego, że gen. Żeligowski zrzekł się kandydatury w okręgu Wilno—Troki—Święciany i podtrzymał swą kandydaturę w samym Wilnie w tym samym okręgu, w którym kandyduje red. Mackiewicz, szanse red. Mackiewicza nieco się zmniejszają.

Kandydatura gen. Skwarczyńskiego uchodzi za pewną. Decyzję gen. Żeligowskiego niektórzy tłumaczą tym, że będzie on dążył do obalenia kandydatury gen. Skwarczyńskiego. W takim razie walka w Wilnie byłaby niewątpliwie bardzo gorąca.

Likwidacja komisyj mieszanych polsko-czeskich

Cieszyn, 19. 10. PAT. Utworzone na podstawie zarządzenia dowódcy samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk" trzy komisje mieszane polsko-czeskie, a mianowicie: komisja obywatelska, komisja komunikacyjnopocztowa i komisja ekonomiczna ukończyły swoje prace i zostały z dniem 18 b. m. zlikwidowane.

Poseł Sidor w M. S. Z.

Warszawa, 19. 10. PAT. Poseł Sidor został w dniu dzisiejszym dwukrotnie przyjęty przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych p. Jana Szembeka, z którym odbył rozmowy. Wieczorem był podejmowany przez podsekretarza stanu obiadem w ścisłym gronie.

—oo—

Rząd praski nie złożył nowych propozycyj

Budapeszt, 19. 10. PAT. W tutejszych kołach urzędowych zaprzeczają, jakoby ze strony rządu praskiego złożone były jakiekolwiek nowe propozycje.

Los żydów w Sudetach

Praga, 19. 10. ŻAT. Z krajów sudeckich nadchodzą wiadomości o ciężkim losie Żydów, którzy pozostali w swych siedzibach. W Toeplitz Schoenau aresztowano kilku Żydów: 2 przemysłowców Lewiego i Abelesa, oraz adwokata dr. Gutfreunda. Los aresztowanych jest nieznany, przypuszczalnie znajdują się oni w obozie koncentracyjnym. 50 Żydów pozostałych w Aussig przebywa na wolności. Miejscową synagogę przekształcono w kinoteatr. W Reichenberg pozostało 30 Żydów. Aryzacja przedsiębiorstw żydowskich przeprowadzana jest z wielkim pośpiechem.

* * *

Praga, 19. 10. (ŻAT) Mimo zapewnień władz centralnych dalej notowane są wypadki deportacji demokratów i Żydów z kraju sudeckiego. W wyniku podjętych interwencyj rząd praski wyjaśnił, że nakazy te wydane przez władze lokalne będą unieważnione. Przywódcy żydowscy w Czechosłowacji opracowali memoriał, aby zezwolono Żydom sudeckim zamieszkać w Czechosłowacji. Uchodźcy pragną przyczynić się do odbudowy różnych gałęzi przemysłu.

Zdementowane pogłoski o utworzeniu państwa żydowsko-arabskiego

Londyn, 19. 10. (ŻAT). W związku z informacją „Daily Telegraph" o propozycjach utworzenia państwa żydowsko-arabskiego w Palestynie, które mają być rzekomo dziś zaakceptowane przez rząd angielski, ŻAT-na zwróciła się o potwierdzenie tych wersyj. Z kół miarodajnych wyjaśniono, że wszystkie te doniesienia są z gruntu bezpodstawne i nie odpowiadają rzeczywistości.

Uroczysty protest żydów amerykańskich w Palestynie

Tel Awiw, 19. 10. (ŻAT) Dziś zebrało się 200 Żydów amerykańskich na specjalnej konferencji, zwołanej do Tel-Awiwu w związku z obecną sytuacją. Zebranie uchwaliło uroczysty protest przeciwko projektowi zniesienia Żydowskiej Siedziby Narodowej. Żydzi amerykańscy apelują do poczucia sprawiedliwości i humanitaryzmu rządu amerykańskiego, który również w tym wypadku nie odstąpi od swych zasad.

Podziękowanie Waad Leumi

Jerozolima, 19. 10. (ŻAT) Waad Leumi wystosował do przewodniczącego amerykańskiej organizacji syjonistycznej dr. Salomona Goldmanna oraz do szeregu osobistości żydowskich i nieżydowskich w Ameryce telegraficzne podziękowanie za imponującą akcję protestacyjną przeciwko projektowi zniesienia Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie.

Wojska brytyjskie opanowały sytuację w Jerozolimie

Londyn, 19. 10. PAT. Według wiadomości, otrzymanych w ministerstwie kolonii z Jerozolimy wojska angielskie nie spotkały się prawie wcale z oporem, kiedy wkroczyły do starej dzielnicy Jerozolimy, chociaż rzucono kilka bomb i dano kilka strzałów.

Dwuch żołnierzy brytyjskich odniosło rany, czterech Arabów zostało zabitych. Dokonano licznych aresztowań i rewizyj.

* * *

Jerozolima, 19. 10. PAT. Francuski Wysoki Komisarz Syrii wystosował oficjalne listy do rządów syryjskiego i libańskiego, ostrzegając je przed tolerowaniem przechodzenia zbrojnych band z tych krajów na terytorium Palestyny oraz przewożenia broni. W związku z tym przedsięwzięte mają być na granicach Syrii, Libanu i Palestyny ostre zarządzenia zapobiegawcze. Obecnie został wstrzymany cały ruch towarowy i pasażerski do Palestyny, odbywający się wzdłuż wybrzeży Morza Śródziemnego.

* * *

Jerozolima, 19. 10. (ŻAT) Terroryści arabscy rzucili bombę do domu pewnego Araba w Jaffie. Na skutek wybuchu właściciel domu został zabity, zaś jego żona i syn zostali zranieni.

W czasie strzelaniny na rynku w Jaffie jeden Arab został zraniony.

Zagadnienie wspólnej granicy polsko-węgierskiej

Głos urzędówki hitlerowskiej

Berlin, 19. 10. PAT. Dzisiejszy „Voelkischer Beobachter" występuje w artykule wstępnym w ostrej formie przeciwko akcji propagandowej pewnych kół zagranicznych wobec postulatu wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Pewne koła zagraniczne—pisze dziennik —zrozumiały, że Czechosłowacja przestała być jednym z ogniw łańcucha, mającego na celu okrążenie Niemiec. Zaczęto więc przemyśliwać nad zmontowaniem nowego bloku, mającego zadanie przeciwstawienie się Rzeszy. W tym też duchu rozpatrują sprawę wspólnej granicy między Poską a Węgrami niektóre dzienniki paryskie z „Figaro" i „Paris Soir" na czele, wciągając w tę kombinację również Rumunię, a co dziwniejsze — nawet Włochy. Szczególnie oryginalnym w kombinacjach tych jest wciąganie w nie państw, z którymi Rzesza od lat utrzymuje stosunki.

Dziennik podkreśla również fakt, że dzisiejsi heroldzi koncepcji wspólnej granicy polsko-węgierskiej jeszcze wczoraj przeciwstawiali się zdecydowanie wszystkim postulatom wspólnej granicy polsko-węgierskiej i wszystkim postulatom węgierskiego rewizjonizmu. Przyszłość Europy — kończy dziennik — nie będzie się rostrzygać w paryskich salonach.

Wybory prezydenta Czechosłowacji w przyszłym tygodniu

Praga, 19. 10. PAT. Cała prasa zajmuje się dziś zbliżającymi się wyborami prezydenta republiki, które — jak ogólnie przypuszczają — odbędą się w przyszłą środę lub czwartek. Jako kandydata na stanowisko prezydenta wymieniają, poza dyrektorem Zivnostenska Banka Dv[illegible]ckiem i przewodniczącym partii czeskich [illegible]aszy Beranem, obecnego ministra spraw w[illegible]trznych Cernego. Ponadto mówi się o znanym ekonomiście czeskim Preissie.

Dalsze postępy ofensywy japońskiej w Chinach południowych

Szanghaj, 19. 10. PAT. Postępy wojsk japońskich w Chinach południowych trwają. W japońskich kołach wojskowych twierdzą, iż w niedługim czasie należy się liczyć z upadkiem Kantonu. Po zajęciu miejscowości Poklo posunęły się wojska japońskie w kierunku północno-zachodnim i zajęły miejscowość Lofuerg, 20 klm. na wschód od Czengczeng. Wiadomość rozszerzana w Hong-Kongu o zajęciu miejscowości Szeklung na linii kolejowej Hongkong—Kanton nie została dotychczas urzędowo ze strony japońskiej potwierdzona.

Tokio, 19. 10. PAT. Według dziennika „Miyako Szimbun", ministrowie spraw wewnętrznych Suetsugu, sprawiedliwości Sziono i rolnictwa Azima nalegali wobec premiera Konoye na utworzenie jednej partii politycznej. Premier postanowił podobno zająć się utworzeniem nowej partii zjednoczenia narodowego, której kierownictwo, być może, objąłby sam.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 42, Floriańska 15, Karmelicka 9, Zwierzyniecka 7, Dietla 76, Al. 29 Listopada 17, Pl. Zgody 18, Mogilska 16.

Pożegnanie dr. F. Lachmanna

Dziś o godz. 8.30 w lokalu WIZO (Szewska 4) odbędzie się zebranie wydziału Tow. Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Krakowie, na którym nastąpi pożegnanie dr. F. Lechmanna, delegata U. H. w Jerozolimie.

Ksiądz Weryński kandyduje

Wczoraj wieczorem obradowały w Krakowie okręgowe komisje wyborcze które zatwierdziły kandydatury wybrane przez kolegia wyborcze.

W okręgu nr. 81 zatwierdzono między innymi kandydaturę ks. dr. Weryńskiego, gdyż mimo pogłosek o wycofaniu się tego kandydata, komisja w tym kierunku żadnego zawiadomienia nie otrzymała.

Wycieczka autobusem na Śląsk Zaolzański

Wycieczkę autobusem na Śląsk Zaolzański Polski Związek Turystyczny organizuje dnia 23 bm. Wyjazd z dworca autobusowego w Krakowie (Plac Św. Ducha) o godz. 6.30, powrót około godz. 22. Koszt przejazdu tam i z powrotem od osoby zł. 14.50.

Polski Związek Turystyczny zastrzega sobie prawo odwołania wycieczki, jeżeli nie zgłosi się odpowiednia ilość osób (23)

Zgłoszenia — P. Z. T. Kraków, ul. Lubicz l. 4 (tel. 113-85) do dnia 22 bm. godz. 11 z wpłatą należności za przejazd.

Próby demonstracji studentów

Wczoraj wieczorem grupy akademików endeckich po zebraniu w U. J. udały się na rynek usiłując urządzić demonstrację. Na miejsce przybył pluton policji, który demonstrantów rozpędził. — Kilka osób zatrzymano.

Nowe linie kanalizacyjne w Krakowie

Zarząd Miejskich Wodociągów i Kanalizacji ogłasza o twarciu z dniem 1 października 1938 r. kanału miejskiego 1) w ul. Moniuszki na długości od realności L. or. 33 a i 36 do ul. Rymarskiej oraz 2) w ul. Rymarskiej na długości od ul. Moniuszki do ul. Kasprowicza — przypominając zarazem, iż w myśl zarządzenia Ministra Spraw wewnętrznych z dnia 13. lipca 1934 r. w sprawie miejscowych przepisów o usuwaniu nieczystości wód opadowych dla stoł. król. miasta Krakowa, wszystkie realności położone przy tych ulicach na wymienionych odcinkach winny być w terminie do jednego roku zaopatrzone w domowe urządzenie kanalizacyjne i połączone z kanałem miejskim.

Bilans obławy

W godzinach wieczornych przeprowadziły organa P. P. obławę na terenie miasta Krakowa, w czasie której zatrzymano 17 osób za wykroczenia przeciw porządkowi publicznemu.

Nadto ubiegłej doby zatrzymały organa P. P. 57 osób do stwierdzenia tożsamości i za różne przestępstwa.

Zaginięcie 14-letniego chłopca

Dnia 7 bm. wydalił się z domu rodziców Franciszek Gibek (lat 14) z Wołowic gm. Czernichów, p. Kraków. Gibek jest wzrostu niskiego, blondyn. Ma on przy sobie świadectwo z 7 klasy szkoły powszechnej.

—oo—

— „HASZACHAR-PRZEDŚWIT". Dziś 8-ma wieczór plenarne zebranie z referatem mgr. R. Wolfa n. t. „Totalizm a kultura". Goście mile widziani.

— „GOSPODARCZO - SPOŁECZNE ASPEKTY EMIGRACYJNE". Odczyt na powyższy temat wygłosi p. Dr. Laulicht dziś 8-ma wiecz. w lokalu Zw. Zaw. Żyd. Pracown. Umysł. pl. WW. Świętych 8. I. p. Wstęp wolny.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 20. bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, miejscami, zwłaszcza na północy kraju, przelotny deszcz. — Nieco chłodniej. Dość silne wiatry zachodnie.

Zwłoki ś. p. płk. Beliny Prażmowskiego przybyły do Krakowa

Pociąg specjalny wiozący zwłoki ś. p. płk. Beliny Prażmowskiego po opuszczeniu Katowic zatrzymał się po kilka minut w Szczakowej, Trzebini i w Krzeszowicach, gdzie przyjazdu pociągu oczekiwały delegacje oddziałów Zw. Legionistów, Zw. Strzeleckiego, kombatantów, młodzieży szkolnej oraz bardzo liczna publiczność.

Wieczorem przybył pociąg do Krakowa.

Wartę honorową przy trumnie pełnią oficerowie i podoficerowie pułku szwoleżerów z Warszawy, oraz Zw. Legionistów w historycznych mundurach. Tym samym pociągiem przybyła do Krakowa rodzina ś. p. Zmarłego, oraz delegacje miasta Krakowa, Związku Legionistów, koła Beliniaków z panem wicewojewodą dr. Piotrem Małaszyńskim i wiceprezydentem miasta dr. St. Klimeckim, które to delegacje wyjechały do granicy na przyjęcie zwłok.

Przybycia pociągu w Krakowie oczekiwała na dworcu kolejowym delegacja krakowskiego zarządu okręgu Zw. Legionistów z wiceprezesem dyr. L. Strojkiem na czele.

Fałszywe oskarżenie adwokata krakowskiego znalazło epilog przed sądem

Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko R. Sieprawskiemu oskarżonemu przez prokuratoa Sądu Okręgowego w Krakowie o fałszywe oskarżenie adwokata dra K.

Stan faktyczny sprawy przedstawiał się w ten sposób, że Sieprawski był klientem adwokata dra K., któremu powierzył sprawę wydostania książeczki oszczędnościowej opiewającej na 500 dolarów, którą Sieprawski pożyczył na kaucję p. G. Ten książeczkę tę zaopatrzoną hasłem złożył w sądzie jako resztę ceny kupna za nabyty ośrodek parcelacyjny na rzecz Adama hr. Potockiego.

Po szeregu żmudnych i zawiłych procesów zawarł dr K. po dłuższych pertraktacjach, w których oskarżony brał udział — ugodę z adw. drem R. pełnomocnikiem hr. Potockiego, w wyniku której uzyskał zgodę hr. Potockiego na wydanie książeczki kasowej przy zapłacie jedynie części należności z tej książeczki.

Kiedy obaj adwokaci w myśl umowy chcieli podjąć pieniądze z książeczki, okazało się, że Sieprawski podał fałszywe hasło, a równocześnie zawiadomił kasę, że książeczka ta została mu bezprawnie zabrana. W tych warunkch Kasa Oszczędności odmówiła wypłaty.

Sieprawski chcąc bezprawnie wymusić oddanie mu książki przez pełnomocnika hr. Potockiego adw. R. rozpoczął szantażować obu adwokatów, wnosząc przeciw nim doniesienia karne i dyscyplinarne.

Doniesienia te jako bezpodstawne zostały umorzone, a przeciwko Sieprawskiemu wygotowała prokuratura akt oskarżenia.

Dwa zagadkowe morderstwa w powiecie limanowskim

W gromadzie Młyńczyska powiatu limanowskiego znaleziono zwłoki mężczyzny, jak później stwierdzono Walentego Kądziołki ze Starej Wsi.

Kądziołka został zabity przez nieznanych sprawców, którzy następnie zwłoki swej ofiary ukryli w zabudowaniach jednego z gospodarzy. Władze policyjne wszczęły w tej sprawie dochodzenia.

Na polach gromady Roztoka powiatu limanowskiego, znaleziono zwłoki zamordowanej kobiety, w których rozpoznano Reginę Morzywołek z Roztoki. Na zwłokach stwierdzono trzy rany kłute zadane w głowę i prawe ramię oraz złamanie lewej ręki. Władze policyjne są już na tropie sprawcy morderstwa.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach zniżonych, pełna humoru komedia R. Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może..." Jutro z powodu przedstawień szkolnych — wieczorem przedstawienia nie będzie.

„ORMIANIN Z BEJRUTHU", komedia Adama Grzymały-Siedleckiego, która ukaże się w najbliższą sobotę na scenie Teatru im. J. Słowackiego, przedstawi nam egzotyczne środowisko bliskiego Wschodu.

— „NADZIEJA" HEIJERMANSA W „NAJTEATER". Dziś zespół artystyczny „Najteatr" pod kierownictwem dra Michała Weicherta, zaprezentuje drugą z rzędu premierę „Nadzieja". „Nadzieja" należy do żelaznego repertuaru najlepszych scen europejskich. Napisana przez wybitnego dramaturga żydowsko-holenderskiego Hermana Heijermansa, daje wierny obraz życia rybaków holenderskich, w walce z żywiołem morskim. Cztery akty pełne tragicznych przeżyć znalazły świetną interpretację w reżyserii Maksymiliana Wiskinda i dekoratywnej szacie Kamili Kruszyńskiej-Golus. „Nadzieja" w wykonaniu „Najteatru" znalazła entuzjastyczne przyjęcie prasy i publiczności. Przedstawienia rozpoczynają się punktualnie godz. 20.45. Przedsprzedaż biletów w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, a od godz. 7-ej przy kasie teatru.

— DZIŚ DR RADWAN W STARYM TEATRZE. Słynny sugestioner, Dr. Radwan, twórca systemu psychofonicznego, którego wielką wartość stwierdzili zagraniczni uczeni lekarze i psycholodzy, wystąpi dziś we czwartek, 20 bm., w Starym Teatrze z jednym wieczorem eksperymentalnym.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Czwartek, godz. 8 wiecz.: „Gdzie diabeł nie może".

TEATR ŻYDOWSKI, BOCHEŃSKA 7.

(Zespół warszawskiego „Teatru Nowego")

Czwartek, godz. 8.45 wiecz.: „Nadzieja".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Profesor Wilczur" (K. Junosza Stępowski, Barszczewska).
APOLLO: „Jej kochany chłopiec" (Andrea Leeds, Adolf Menjou i Vera Zorina).
ATLANTIC: „Wrzos" i „Parada Warszawy"
LOPP: „Grzech młodości" i „Milion [illegible] tydzień".
PROMIEŃ: „Piętnastolatka" (Boni[illegible] ville).
STELLA: „Dziewczęta z Nowolipek".
SZTUKA: „Granica".
SWIT: „Pięć milionów szuka spadkobier[illegible]
UCIECHA: „Paryżanka" (Danielle Darrieux, Douglas Fairbanks")
WANDA: „Tyran" (Conrad Veidt).

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 19. 10. (Sin) Dziś w pierwszym dniu ciągnienia pierwszej klasy 43 Loterii Państwowej padły większe wygrane na następujące numery:
5.000 zł. — 139597 48144 50952 126912
2.000 zł. — 83848
Drugie ciągnienie:
20.000 zł. — 100629
15.000 zł. — 111301
5.000 zł. — 106730
2.000 zł. — 33581 129611

Wolne posady

CHŁOPCA poszukuje księgarnia LITTMAN, Kraków, Szpitalna 1. 5130g

POKOJOWA z dobrymi świadectwami przyjmę. — Smoleńsk 14, parter. 7529k

EKSPEDIENTKĘ znającą roboty na drutach — przyjmę. Karibi, Karmelicka 9. 7534k

Reklama dźwignią handlu

Posad poszukują

PODATKOZNAWCA — bilanse — zakładanie ksiąg — przemysł — handel — spedycja. Ceny najniższe. Zgłoszenia skrytka poczt. 569. 5041g

OPIEKUNKA niemowląt dyplomowana obejmie posadę do dziecka jako dochodząca. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika“ „13321“ 5136g

HEBRAJSKIEGO, judaistyki, konwersacji, udzielam wzorowo, TANIO. Telefon 119-65. 7533k

HAFTOWANIE, endlowanie, mereżkowanie, obciąganie guzików, najtaniej: ul. Grodzka 25, m. 4. 5005g

ZDOLNA krawcowa szyje w domu, po domach ładnie i tanio. S. Horszowska, Kołetek 17 m. 7.

RUTYNOWANA wychowawczyni, średnie wykształcenie poszukuje zajęcia. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „12871“. 4927g

NOWOCZESNE dekoracje okien wystawowych na wzorach zagranicznych oraz plakaty rysunkowo wykonuję. — Zgłoszenia Admin „Nowego Dziennika pod Nr. „81038“ 81038k

Kupno

HALLO. Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg — Gazowa 11. 4934g

Sprzedaż

NOWOOTWARTY NAJTAŃSZY SKŁAD BIELSKICH RESZTEK oraz okazyjnych materiałów męskich i damskich **J. MÜNTZ** Kraków Stradom 16 w podworcu. Ceny bardzo niskie Wyłącznie wyroby bielskie. 5999k

SALONIK mahoniowy, wiedeński, sprzedam. Zgłoszenia: Kraków, Rynek „Ruch“ pod „Okazyjnie“. 5132g

FORTEPIAN czarny, krótki, angielska mechanika, doskonały stan, oraz lampa elektryczna, ładna do sprzedania. Wybickiego 48 m. 6. 6938k

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Lokale

LOKAL frontowy — dwie ubikacje zaraz do wynajęcia. Gertrudy 7. 7056k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe — Starowiślna 95 — wolne. — Dozorca wskaże. 7219k

TRZY pokoje kuchnia, komfort zaraz do wynajęcia. — Cena zł 80 miesięcznie. Kujawska 22. 7494k

POKÓJ słoneczny pełnokomfortowy na I piętrze — front dla 1—2 osób z utrzymaniem (ryt) lub bez do wynajęcia. Starowiślna 80/3. 5137g

POKÓJ umeblowany — na parterze lub I piętrze (ew. wyżej z windą) z wejściem możliwie z klatki schodowej wynajmę zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „5138g“. 5138g

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie oraz **LOKALE SKLEPOWE**. Centralne ogrzewanie: Krakowska 21. 7531k

Różne

TANI, PRAKTYCZNY KURS GOTOWANIA, — PIECZENIA— PRANIA dla młodych osób poleca **„OGNISKO PRACY“** Szkoła Zawodowa Skawińska Boczna 7 — telefon 158-21. Pierwsza lekcja we czwartek 20 bm. o 8 rano Zniżki kolejowe dla dojeżdżających.

BIELIZNĘ osobistą, pościelową, szlafroki, bluzki, pyjamy wykonuje **ARTYSTYCZNA** pracownia **BIELIZNY, FIRANEK I HAFTÓW POLI FREYLICHOWEJ**, Kraków, **KARMELICKA** 7 oficyna, — telefon 158-45. 5323k

FARBA OLEJNA szarostalowa, przepisowa, do malowania parkanów, ogrodzeń: **FARBOBLASK**, Kraków, Kalwaryjska 29. Tel. 149-79. 4882g

POPULARNE KURSY KROJU I SZYCIA dla początkujących rozpoczynają się w **„OGNISKU PRACY“** dnia 20 bm. (czwartek) o godz. 5 popoł. Wpisy i informacje Skawińska Boczna 7, tel. 158-21. — Zniżki kolejowe dla dojeżdżających.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL. KOLETEK TRZY 5126g

PRZEDSZKOLE IMMERGLÜCKÓWNYCH SEBASTIANA 8 przyjmuje dalsze zgłoszenia. 5134g

NIEMKA rodowita udziela lekcji niemieckiego, dzieciom, dorosłym. Warunki przystępne. Zgłoszenia „Nowy Dziennik“ pod „7535k“. 7535k

KURS KONFEKCJI DZIECIĘCEJ rozpoczynam 24 października. Wpisy: Kursy Kroju i Szycia dyplomowanej nauczycielki **STELLI HOROWITZ-LANNEROWEJ** Kraków, Karmelicka 46.

PRZEDSZKOLE „TARBUT“ DIETLA 31/6 PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA. 5107g

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza **ZOFIA SCHONGUTÓWNA**, WW. Świętych 8, front, I piętro, tel. 109-97. **OPŁATA MINIMALNA.** 7518k

FRANCUSKIEGO języka u dziela paryżanka. Syrokomli 16 m. 10. 4930g

ANGIELSKI — francuski — niemiecki — metodą Ansona Krowoderska 5. — Złotych cztery miesięcznie. 4804g

WZOROWE PRZEDSZKOLE Rechesówny, Kremerowska 6, czynne. Ogród, rytmika, hebrajskie. 5793k

ANGIELSKI systemem własnym, wypróbowanym — także na odległość. Prof. Dr Roman Thorn, Grodzka 42. 5111g

מודעה

1) ספר „שירי השירים“ (יצא לאור עוד לפני מלחמת התבל) חזיון בארבע מערכות. בו מבואר היטב כל ספר שיר השירים, משלו ומליצתו, כל מקראותיו ומלותיו. מחירו עם המשלוח 5.25 ‏ מחוץ לארץ 5.50
2) ספר חזות קשה. הספר הזה יכיל שירים נפלאים על המאורעות האיומים אשר עברו על אחינו בארצנו בעת האחרונה בלשון צחה ונמרצה.— המחיר עם המשלוח 2.10 מחוץ לארץ 2.20. לפנות אל המחבר בדבר שני הספרים האלה.

M. D. Księski, Kraków, ulica Kalwaryjska 14

GODZINY ĆWICZEŃ W ŻYD. TOW. GIMN.

od 1 października — telefon 215-84

Kurs pań (rytmika):	poniedziałki i środy	od 3—4
Kurs dzieci (rytmika):	„ „	od 4—5
Kurs uczenic (rytmika):	„ „	od 5—6
Kurs uczniów:	poniedziałki i środy	od 6—7
Kurs panów	poniedziałki i środy	od 7.30—8.30
Kurs seniorów	poniedziałki i środy	od 8.30—9.30
I Kurs dzieci:	wtorki i czwartki	od 4—5
II Kurs dzieci:	„ „	od 5—6
Kurs uczenic:	„ „	od 6—7
I Kurs pań:	„ „	od 7.30—8.30
II Kurs pań:	„ „	od 8.30—9.30

*

Obniżona opłata wynosi 2 zł. miesięcznie dla kursów gimnastyki, dla kursów rytmiki 4 zł. miesięcznie. — Wpisowe 1 zł.

*

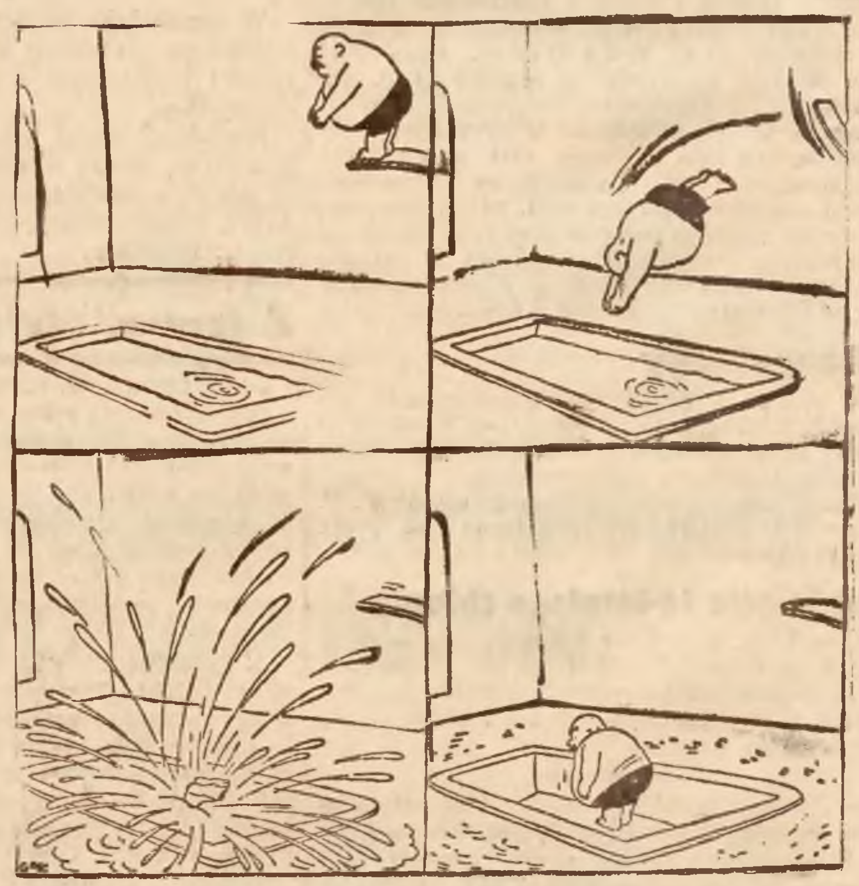
Zgłoszenia dodatkowe przyjmuje sekretariat codziennie od 4—9 wiecz. w Żyd. Domu Gimn. przy ul. Skawińskiej Bocznej 13

*

Sala, szatnia, tusze itd. są centralnie ogrzewane.

Całą literaturę antyhitlerowską
Najnowsze wydawnictwa społeczne
Ostatnie powieści polskie niemieckie i żydowskie
ma dla swych czytelników

BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA GIZELI KANFEROWEJ
ul. Sebastiana — (róg Dietlowskiej)



Pan Chlust

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana